Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Nr. 57 Cena **20** gr. Rok II.

Dnia 20 sierpnia 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO - WSCHODNICH

Święto Żołnierza Polskiego we Lwowie.



Zdjęcie powyższe przedstawia moment po mszy św. polowej na polanie przy ul. Pełczyńskiej, gdy ks. prob. Mydlarz poświęca sztandar Lwowskiego Oddziału b. Ochotników Armii Polskiej. Z prawej strony stoją chrzestni rodzice: gen. Michał Karaszewicz - Tokarzewski, wiceprezydent miasta p. Franciszek Irzyk i p. wiceprezydentowa Felicja Irzykowa. Z lewej strony widoczna sylwetka por. rez. Juliusza Czołowskiego, który był dowódcą całości defilady b. ochotników.

(Do artykułu na str. 2-giej)

Z wojny chińsko - japońskiej.



Zdjęcie powyższe wykonane zostało na dworcu kolejowym w Pekinie. Grupa europejczyków i chińczyków wsiada do pociągu, mającego ich zawieźć w bezpieczne strony, zdala od zawieruchy wojennej. Pekin, dawna stolica Chin, był bombardowany przez wojska japońskie.

Przedłużenie sezonu turystycznego
na Huculszczyźnie i na Podolu.

Utarł się u nas zwyczaj wyjeżdżania na wywczasy w czerwcu, lipcu lub sierpniu i wszyscy, którzy ze względu na pełnione obowiązki wyjeżdżać musieli w miesiącach jesiennych uważali się za pokrzywdzonych. Pogląd ten tłumaczyły trudności, z jakimi miał do czynienia każdy turysta, wyjeżdżający o tej porze, pensjonaty bowiem były już przeważnie pozwijane, restauracje pozamykane, a zniżki kolejowe należały do rzadkości, tak że „jesienny" turysta miał doprawdy duże przeszkody do pokonania.

W rozumieniu potrzeb licznych rzesz osób, które dopiero jesienią wyjeżdżają na wywczasy **Liga Popierania Turystyki postanowiła w bieżącym roku rozszerzyć sezon turystyczny na jesień,** drogą przedłużenia na ten okres specjalnych zniżek kolejowych, stworzenia zryczałtowanych pobytów itp.

Dzięki tej akcji turyści do końca września a nawet października br. będą mieli w szeregu miejscowościach zapewnione wszelkie wygody oraz możność pobytu za zniżoną ceną, przyczym na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki ważne będą **66 proc. zniżki kolejowe.**

Sezon turystyczny p. n.: „Polska Jesień" trwać będzie do końca września **na Huculszczyźnie,** w Beskidzie Śląskim i na wybrzeżu morskim, do końca października **na ciepłym Podolu** i w Tatrach.

Akcja i ofiary na odbudowanie gospodarstwa
tragicznie zmarłego ś. p. Adolfa Czuby w Taurowie.

Z końcem czerwca b. r. zastrzelony został w Taurowie, powiatu brzeżańskiego, ś. p. Adolf Czuba, działacz społeczny, członek Związku Strzeleckiego, pracownik samorządowy.

Obecnie otrzymaliśmy do ogłoszenia obszerną odezwę, podpisaną przez p. **Wacława Listowskiego,** prezesa Oddziału Powiatowego Zw. Zawodowego pracowników samorządu terytorialnego R. P. i inż. **Czesława Więckowskiego,** kuratora Oddziału Powiatowego Związku Pracowników Dróg Kołowych R. P. — obu w Brzeżanach, w której wyrażono apel do szerokiego ogółu w sprawie pomocy dla rodziny ś. p. Czuby.

W odezwie podkreślono **zasługi ś. p. Adolfa Czuby,** drożnika powiatowego i komendanta Oddziału Związku Strzeleckiego w Taurowie, który każdą wolną chwilę poświęcał pracy organizacyjnej w Związku Strzeleckim i innych organizacjach społecznych wiejskich. Twardy był i nieustępliwy w codziennej walce w służbie kresowej.

Ś. p. Adolf Czuba zginął, nie zdążywszy odbudować zniszczonego pożarem gospodarstwa i nie zabezpieczył bytu licznej rodzinie. Bez zaopatrzenia należytego pozostała żona i pięcioro drobnych dzieci, z których najstarsze przyjęte zostało do pierwszej klasy gimnazjum brzeżańskiego.

Wymienieni przedstawiciele instytucyj wystosowali publiczny apel o **składanie skromnych ofiar na odbudowanie gospodarstwa ś. p. Adolfa Czuby i na zakupienie kilku morgów gruntu dla zabezpieczenia bytu rodzinie tragicznie zmarłego.**

Ofiary należy składać na konto Wydziału powiatowego brzeżańskiego P. K. O. nr 503374.

Półkolonia Rodziny Wojskowej w Złoczowie.

Wzorowym prowadzeniem odznaczała się w powiecie złoczowskim półkolonia Rodziny Wojskowej, obejmująca swą opieką 45 dzieci bezrobotnych. Na uroczystość zakończenia tej półkolonii połączoną z przedstawieniem dzieci i podwieczorkiem, w zastępstwie dowódcy pułku przybył mjr. Tobiasiewicz w towarzystwie księdza podpułkownika Kristena. W czasie uroczystości do zgromadzonych matek i dzieci pięknie przemówił ks. Kristen, wskazując, że szlachetna praca na półkoloniach wywiera swój wpływ nie tylko na dzieci, ale i na rodziców, zacieśniając w ten sposób serdeczny stosunek wszystkich odłamów społeczeństwa z armią. Nastrój w czasie tej pięknej uroczystości był pogodny i miły. Matki i dzieci wyraziły swoje podziękowanie i wdzięczność dla Rodziny Wojskowej, a w szczególności dla jej przewodniczącej p. pułk. Dąbkowej, przewodniczącej opieki społecznej p. majorowej Tobiasiewiczowej i kierowniczki półkolonii p. Bukowskiej. Zarazem prosiły one, by w przyszłym roku Rodzina Wojskowa również zorganizowała półkolonię, co świadczy, że dobrodziejstwo ofiarnej pracy pań z Rodziny Wojskowej zaczynają oceniać coraz szersze warstwy.



Półkolonia Rodziny Wojskowej w Złoczowie. Od prawej strony widoczni: por. Pruc; mjr. dr Kublin; mjr. Tobiasiewicz; I. wiceprzewodnicząca p. Krąlowa; przewodnicząca Rodziny Wojskowej p. Dąbkowa; przewodnicząca Opieki społecznej p. Tobiasiewiczowa; sekretarka R. W. p. Jaworska; p. Gładyszewska; ks. ppułk. Kristen; II. wiceprzewodnicząca p. Seńkowska; p. Pawlakowa. Stoi kierowniczka półkolonii p. Bukowska.

Bądźmy czujni!!

Z dobrze poinformowanych źródeł paryskich przyszły ostrzeżenia, **że czeka nas wzmożony atak Kominternu.**

Komintern przeznaczył olbrzymie sumy pieniężne na akcję wywrotową w Polsce. Dostąpiliśmy tak „zaszczytnego" wyróżnienia, że tylko na akcję w Hiszpanii Komintern przewidział sumy większe, aniżeli na Polskę.

W St. Denis pod Paryżem siedem drukarń komunistycznych, które dotychczas produkowały „bibułę" dla Niemiec, otrzymały obecnie polskie czcionki i wytwarzać **będą literaturę propagandową dla Polski. Na czele akcji wywrotowej, kierowanej przeciwko Polsce z Francji, Komintern postawił znanego komunistę niemieckiego Willy Münzenberga.**

Informacje te są wiarygodne.

W obecnej konstelacji politycznej osłabienie i dezorganizacja wewnętrzna Polski musi być dla Kominternu celem bardzo ponętnym.

Dlatego musimy być czujni. Agitacja komunistyczna nie byłaby dla nas groźna, gdyby występowała w własnym imieniu, z otwartą przyłbicą haseł komunistycznych, choćby na nielegalnej drodze.

Komunizm jest hasłem zdecydowanie obcym psychice polskiej zarówno chłopa, jak i robotnika.

Ale agitacja Kominternu, której natężenie odczujemy zapewne wkrótce, nie występuje obecnie w Polsce pod własnym imieniem. Przybiera ona najrozmaitsze formy i oblicza. Komuniści usiłują przeniknąć do organizacyj legalnych, do związków zawodowych, organizacyj rolniczych, nawet — do wyznaniowych. Nie walczą o „ideały" komunistyczne, strzegą się nawet wychwalania sowieckiego „raju". Ale wszędzie **odgrywają rolę „biesów", czynnika dezorganizującego, destrukcyjnego.**

Nie trudno, co prawda, zedrzeć z nich maski.

Jest jednak pewna dziedzina moralno - polityczna w społeczeństwie polskim, która przewrotnej agitacji komunistycznej obfitego dostarczyć może żeru. Jest to zgubna skłonność Polaków do bezcelowego i bezprzedmiotowego wichrzycielstwa, do poniewierania wszelkim autorytetem, do buntowania się przeciwko własnemu prawu i własnej hierarchii.

Zręczne i umiejętne podbechtanie tej skłonności stanowi największe niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża w chwili wzmożenia akcji Kominternu na gruncie polskim.

Dlatego musimy być czujni i przezorni, musimy umieć doszukać się właściwej treści w dźwięku najgłośniejszych i najbardziej pozornie ponętnych haseł i frazesów.

Konsekracja kościoła
w Zofiówce pod Chorostkowem.

W niedzielę 22 sierpnia odbędzie się w Zofiówce pod Chorostkowem na terenie powiatu trembowelskiego uroczystość konsekracji kościoła rzymsko katolickiego. **Na konsekrację przybędzie J. E. ks. biskup Baziak.**

W skład komitetu wchodzą: ks. Walenty Puchała, senator jako protektor, oraz pp. ks. Jan Gorczyca, Marcin Czeszyk i Szymon Hnatkowski.

Święto Żołnierza Polskiego.

Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie.

Tegoroczne Święto Żołnierza Polskiego na ziemiach południowo wschodnich wypadło nadzwyczaj imponująco. Urządzone były uroczystości nie tylko w miastach i większych osiedlach, ale także w setkach wiosek, w których udział brały również małe oddziały wojskowe. Wszędzie zaznaczyła się nader wybitnie serdeczna łączność pomiędzy ludnością a armią, na cześć której wznoszone były entuzjastyczne okrzyki.

We Lwowie Święto Żołnierza miało swój specjalny charakter. W dniu tym odbywał się także ogólnopolski zjazd byłych Ochotników Armii Polskiej z roku 1918 do 1921, **pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza,** którego na tej uroczystości zastępował dowódca korpusu **generał Michał Karaszewicz - Tokarzewski,** pamiętny dowódca Odsieczy Lwowa. W skład Komitetu Honorowego wchodzili: premier **gen. Składkowski,** minister spraw wojskowych **gen. Kasprzycki,** prezes Związku Obrońców Ojczyzny **gen. Gorecki,** wojewoda lwowski **Biłyk** i prezydent miasta **dr Ostrowski.**

Na zjazd przybyło do Lwowa 3.500 członków Oddziałów Związku b. Ochotników Armii Polskiej z różnych miast Polski, a ze Lwowa zjawiło się ponad tysiąc ochotników. Na zbiórce na Cytadeli do zebranych przemówił prezes lwowskiego Oddziału **dr L. Węgrzynowski,** po czym ochotnicy udali się na polanę przy ul. Pełczyńskiej na mszę polową, którą odprawił ks. prob. Mydlarz. Tu przybyli **gen. Tokarzewski** w zastępstwie Marszałka Śmigłego Rydza, wojewoda p. **Biłyk** w zastępstwie premiera gen. Składkowskiego, wiceprezydenci miasta pp. **Irzyk i Chajes,** przedstawiciele władz i urzędów, członkowie Głównego Zarządu Związku z prezesem posłem **dr Szczepańskim** na czele i in. Po nabożeństwie poświęcony został sztandar lwowskiego Oddziału, a gen. Tokarzewski wręczył Krzyż Virtuti Militari rodzinie **śp. ks. Rozumkiewicza,** kapelana 36 pp., który po śmierci został odznaczony.



Gen. Karaszewicz - Tokarzewski wręcza poświęcony sztandar Lwowskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej prezesowi tego Oddziału dr Lesławowi Węgrzynowskiemu. W głębi widoczny p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk i dyrektor Lasów Państwowych p. inż Konrad Szubert.

Następnie odbyła się defilada na pl. Mariackim, którą odebrali pp. gen. Tokarzewski i wojewoda Biłyk. Defilowały najpierw kompanie piechoty, lotnicy, policja, kompanie strzeleckie, rezerwistów, przysposobienia kolejowego i pocztowego, a po tym **por. rez. Juliusz Czołowski** jako dowódca całości poprowadził defiladę zjazdową, na czele której kroczył poczet poświęconego sztandaru, za którym **red. Leon Daniluk,** jako gospodarz Zjazdu i sekretarz p. **Władysław Targalski** prowadzili oddziały b. Ochotników, wśród których maszerowali także ochotnicy z Gdańska i górale z pod Zakopanego. Następnie defilowały grupy Sokolstwa, Obrońców Lwowa i Śląska, Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, Miejska Straż Pożarna i oddziały ochotniczych straży pożarnych. Defilada przedstawiała się wspaniale. Publiczność zgromadzona na chodnikach żywo oklaskiwała defilujących. Kulminacyjnym punktem owacyj dla armii i byłych Ochotników był plac Mariacki. Zebrana tam bardzo licznie **młodzież szkół powszechnych** pod opieką nauczycielstwa, przebywająca na półkoloniach, zasypywała oddziały kwiatami, wznosząc okrzyki. Jezdnia przedstawiała istny przepiękny kwietnik. Publiczność ustawicznie wznosiła także okrzyki na cześć Marszałka Śmigłego Rydza i gen. Tokarzewskiego.

Jak obliczono na pl. Mariackim defilowało 6.000 osób, w tym 4.500 b. ochotników.

Po defiladzie delegaci Związku złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Obrońców Lwowa, po czym w pięknie przystrojonej kwiatami przez ogrodnika miejskiego p. Stanisława Bala sali „Gwiazdy" odbył się obiad na 200 osób, wyłącznie dla zaproszonych gości i delegatów Oddziałów. W obiedzie udział wzięli: gen. **Tokarzewski,** wojewoda **Biłyk** z sekr. **Skubiejskim,** pułk. **Fiałkowski,** pułk. **Bittner,** mjr. dypl. **Domoń,** mjr. dypl. **Zemanek,** wiceprez. **Irzyk** z małżonką, prezes Dziennikarzy Polskich red. **dr Zdzisław Stahl,** radca **dr Bechmetiuk** w zastępstwie starosty grodzkiego, kustosz **dr Rachwał,** gen. **Salicki,** gen. **Bohatyrewicz, Maria Dekańska - Bilińska** imieniem kobiet żołnierzy frontowych, poetka **Maria Kazecka,** adwokat **dr Matkowski** im. Związku Obrońców Lwowa, radca **Marian Dzięḍzielewicz,** nacz. **K. Szpaczyński.** Przemówienia, zapoczątkowane przez dr Węgrzynowskiego i posła dr Szczepańskiego zakończył gen. Tokarzewski, po którego pięknych słowach Orkiestra Miejskiej Straży Pożarnej odegrała Hymn państwowy.

Popołudniu w Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste przedstawienie. W loży p. Wojewody zjawił się **gen. Tokarzewski** w towarzystwie **wicewojewody Chmielewskiego,** mjr. dypl. **Domonia** i mjr. dypl. **Zemanka,** a w loży miasta wiceprezydenci **Irzyk i Chajes.** Pierwszy przemówił poseł **dr Szczepański** im. Zarządu Głów. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano przemówienie **dr L. Węgrzynowskiego, nagrodzone** rzęsistymi oklaskami. Burze zaś oklasków i wielki entuzjazm wśród zebranych wywołało przepiękne przemówienie **radcy Mariana Dzięḍzielewicza.** Następnie członkowie „Sceny Gwiazdy" odegrali sześć obrazów na tle walk o niepodległość, układu inż. J. Plewina i M. Lecha. Część muzyczną wykonała orkiestra miejska pod batutą prof. Włodzimierza Bryły.

W czasie całej uroczystości, która wypadła nad wyraz wspaniale, generał Karaszewicz - Tokarzewski był przedmiotem licznych burzliwych owacyj.

Uczestnicy Zjazdu, staraniem „Orbisu" w kilku partiach zwiedzili dokładnie miasto.

Organizacja obchodu spoczywała w wytrawnych rękach: radcy M. Dzięḍzielewicza, red. L. Daniluka, W. Targalskiego, nacz. K. Szpaczyńskiego, dyrektora „Orbisu" W. Ronczewskiego, por. rez. J. Czołowskiego, M. Iwanickiego i Fr. Dittricha.

DEPESZE OD ZJAZDU

b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie.

Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej, wysłał depesze hołdownicze:

Pan Prezydent Rzeczpospolitej otrzymał następującą depeszę:

— Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej przesyła wyrazy hołdu.

Prezes Głównego Zarządu: dr Szczepański,
Prezes Lwowskiego Oddziału: dr L. Węgrzynowski,
Sekretarz: W. Targalski.

Marszałek Polski Śmigły Rydz otrzymał następującą depeszę:

— Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej przesyła wyrazy hołdu i posłuszeństwa żołnierskiego, zapewniając gotowość swoją do dalszej służby.

Prezes Głównego Zarządu: dr Szczepański,
Prezes Lwowskiego Oddziału: dr L. Węgrzynowski,
Sekretarz: W. Targalski.

P. Premier generał Sławoj Składkowski, P. Minister spraw wojskowych generał Kasprzycki i prezes Federacji generał Górecki otrzymali od Zjazdu depesze następującej treści:

— Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej przesyła wyrazy podziękowania za łaskawy udział w Komitecie Honorowym Zjazdu i zapewnia, iż wierni obowiązkom żołnierskim byli ochotnicy Armii Polskiej stać będą nadal na straży całości Państwa i dóbr Narodu Polskiego.

Depesza pułkownika Abrahama do uczestników Zjazdu.

Pułkownik dypl. dr Roman Abraham wystosował do b. uczestników Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, biorących udział w Zjeździe, na ręce dowódcy Korpusu generała Karaszewicza Tokarzewskiego depeszę następującej treści:

— Sercem, myślą i wiarą jestem przy Was i wspólnie z Wami składam hołd poległym towarzyszom broni z pod Zadwórza, Chodaczkowa, Chodorowa, Krasnego i Buska.

Roman Abraham, pułkownik.

Bardzo pilne.

Do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Wszystkie czynniki miarodajne starają się ostatnio, aby **nie dopuścić do zmniejszenia nabytych praw Lwowa.** Dzieje się to w interesie stolicy Małopolski wschodniej. Wszyscy pracują nad tym, aby rola — zwłaszcza gospodarcza — Lwowa nie uległa dalszemu zwężeniu. Dlatego skrzętnie notuje się te wszystkie zjawiska, które istotnie mogą spowodować zahamowanie funkcyj gospodarczych i obrotów m. Lwowa. Notujemy więc zjawisko niezmiernie charakterystyczne: Pokrzywdzenie Lwowa na odcinku pocztowym.

*

Zabudowane od szeregu lat tereny na tzw. Nowym Lwowie z okolicą radiostacji i Własną Strzechą, **włączone były do rejonu pocztowego, obsługiwanego centralnie przez główną pocztę lwowską.** Poczta: doręczanie listów, przesyłek pieniężnych i pakietowych odbywała się przez kilka lat w trybie normalnym.

Tymczasem ktoś zrealizował pomysł krzywdzący tę nową, świetnie rozwijającą się dzielnicę miasta. Ze Lwowa uczyniono w Dyrekcji pocztowej... wieś. Bo właśnie teren Własnej Strzechy, teren Nowego Lwowa wyłączono z rejonu pocztowego, obsługiwanego centralnie i zainstalowano przed kilku miesiącami t. z. Agencję pocztową „Persenkówka", najniższy stopień obsługi pocztowej.

Degradacja żywego organizmu m. Lwowa do roli oddalonej od głównych szlaków wsi — musi wywołać żywy protest i apel do wszystkich powołanych czynników o zmianę przydziału części Lwowa do głównego rejonu pocztowego.

*

Świetną ilustracją wytworzonych stosunków pocztowych na terenie prawdziwego Lwowa jest list, jaki otrzymaliśmy od jednego z czytelników „Wschodu".

— Mieszkam na ulicy Własna Strzecha, tuż obok radiostacji i linii tramwajowej. Mieszkam we Lwowie, a pocztę otrzymuję z Agencji pocztowej „Persenkówka". Gdy nadejdą do mnie przekazem pocztowym pieniądze, mowy nie ma, aby je podjąć. Agencja pocztowa nie posiada bowiem żadnych zapasów kasowych i wypłaca klientowi pieniądze dopiero wówczas, gdy... je uzbiera. A tymczasem pieniędzy podjąć nie można.

Rozpoczyna się cała seria interwencyj w Dyrekcji pocztowej. Porozumienie telefoniczne z Agencją pocztową „Persenkówka" nie jest proste. **Aby się z tą agencją — którą z okna domu na Własnej Strzesze widać w odległości kilkuset metrów — porozumieć telefonicznie, trzeba zamówić.... rozmowę międzymiastową.**

Więc zamawiamy uroczyście w centrali międzymiastowej pilną rozmowę, czekamy na połączenie. I to nie jest proste, ani łatwe. Czasem „linia zajęta", czasem „uszkodzenie", korzystamy z objaśnień kontroli połączeń międzymiastowych.

A tymczasem pieniądze jeszcze ciągle leżą na głównej poczcie we Lwowie.

Gdy wreszcie skomunikujemy się z Agencją pocztową w Persenkówce, kierowniczka tej Agencji nic więcej — mimo chęci — uczynić nie może, jak tylko... **zamówić pieniądze... we Lwowie.**

Zaczyna nam się lekko kręcić w głowie.

Tymczasem Agencja pocztowa w Persenkówce pracuje. Istotnie telegraficznie lub telefonicznie zwraca się po pieniądze na wypłatę przekazu na... główną pocztę i formalnie zamawia odnośną kwotę.

Jesteśmy w pół drogi do wypłaty pieniędzy. Ale droga jest jeszcze żmudna i daleka. **Pieniądze, które posłaniec pocztowy, lub zwykły listonosz pieniężny mógłby przywieźć tramwajem, lub przynieść piechotą z głównej poczty na ulicy Słowackiego we Lwowie, na Własną Strzechę we Lwowie — muszą odbyć całą podróż.**

— Koleją może?

— Tak, istotnie... pociągiem...

Główna poczta ekspediuje pieniądze w worku pieniężnym najpierw z ulicy Słowackiego we Lwowie na główny dworzec we Lwowie. Klient czeka na wypłatę, a pieniądze jadą. Pilnuje je konwojent, należycie uzbrojony, z zachowaniem przepisów pieniądze załadowane do worka idą do ambulansu pocztowego i udają się w podróż.

Pociąg, zdążający do granicy rumuńskiej, zatrzymuje się, sapiąc i dymiąc na stacji Persenkówka (znanej z tego, że jeszcze ciągle oświetlona jest lampkami naftowymi, pomimo bliskiej, bo około 100 metrowej odległości od zakładów elektrycznych, obsługujących nie tylko Lwów, ale i szereg powiatów).

Urzędnicy pocztowi otwierają ambulans i wypatrują listonosza z Agencji Persenkówka. Uroczyście, za pokwitowaniem wręczają mu worek z pieniądzmi. Pociąg rusza, **a pocztylion zdąża piechotą do agencji pocztowej, w której mieszkaniec Własnej Strzechy oczekuje na swoje pieniądze.**

Następuje wreszcie wypłata.

*

Należy stwierdzić, że opis **„drogi obrotu pieniężnego" jest wierną kopią. Zapewne chyba dzieje się to wszystko bez wiedzy i woli powołanych czynników, które muszą stwierdzić pokrzywdzenie mieszkańców Lwowa, przy wybujałym biurokratyźmie i najniewłaściwiej utworzonej w samym Lwowie agencji pocztowej, zamiast normalnego urzędu pocztowego, jednego z takich, które przecież doskonale mieszczą się i pracują na terenie Lwowa.**

Sądzimy, że po tych relacjach Agencja pocztowa w Persenkówce nie będzie rozbudowana, nie otrzyma wózka pocztowego z konikiem i pocztyliona z trąbką. **Lwów nie chce przeżywać romantyzmu poczty wiejskiej, chce powrócić do rejonu poczty lwowskiej i o to prosi najuprzejmiej pana dyrektora Poczt i Telegrafów Dominika Moszoro.**

Wojewoda gen. Pasławski powrócił z urlopu.

P. wojewoda stanisławowski, generał Stefan Pasławski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

OBCHÓD Święta Żołnierza Polskiego w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbył się obchód Święta Żołnierza Polskiego z udziałem całej ludności. W przeddzień Święta odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych tarnopolan. Wieczorem przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego zebrały się oddziały wojskowe, organizacje społeczne i szerokie sfery ludności, aby uczestniczyć w uroczystym odczytaniu apelu poległych.

Dnia następnego tj. 15 bm. na placu sportowym odprawiono nabożeństwo polowe, na którym byli obecni m. i. **p. wojewoda Malicki i pułkownik Paszkiewicz.** Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska i organizacyj.

Serdeczny i żywy kontakt z ludnością podczas lustracji Wojewody Malickiego w powiecie radziechowskim.

Specjalne informacje Agencji „Wschód“.

Mimo zlustrowania już kilkunastu powiatów i dokładnej znajomości stosunków województwa tarnopolskiego wizytacja reszty terenów dokonywana jest przez Wojewodę Tomasza **Malickiego,** w sposób bardzo gruntowny.

W czasie od 6 do 10 sierpnia br. p. Wojewoda **dokonał inspekcji powiatu radziechowskiego, poddając dokładnej kontroli urzędy państwowe, samorządowe, urządzenia użyteczności publicznej, instytucje społeczne, gospodarcze, kościoły, cerkwie, domy ludowe, ogródki dziecięce, interesując się przy tym żywo wyglądem zewnętrznym i stanem sanitarnym osiedli.**

W RADZIECHOWIE

pan Wojewoda zwiedził urząd skarbowy, lokal Sokoła oraz rozpoczętą tamże przebudowę łazienek i świetlicę T. S. L., Dom Społeczny, dostarczający pomieszczenia dla komendy powiatu P. W. i wszystkich organizacyj kombatanckich, ochronkę polską im. hr. Badeniego i Bank Spółdzielczy.

Następnie p. Wojewoda dokonał lustracji starostwa, wydziału powiatowego, komendy powiatowej i miejscowego posterunku P. P., zwiedzając również miasto, rzeźnię miejską i poddając lustracji urząd miejski w Radziechowie i urząd gminny Radziechów - wieś.

NA KOLONII NIEDŹWIEDZIE,

zwiedzając kościółek nowo wybudowany, p. Wojewoda zarządził **oparkanienie kościoła** dla uniemożliwienia dostępu bydła na dziedziniec kościelny.

W GROMADZIE PAWŁÓW

zwiedził p. Wojewoda miejscowy cmentarz katolicki i mauzoleum **poety Kornela Ujejskiego.** Na bramie tego cmentarza kiedyś Kornel Ujejski skreślił własną ręką „Spoczną i wstaną“.

W WITKOWIE NOWYM

p. Wojewoda Malicki zwiedził zabytkowy kościół i mauzoleum ze szczątkami Gertrudy Komorowskiej, bohaterki „Marii“ Malczewskiego i jej rodziców. W tej samej miejscowości zatrzymał się p. Wojewoda **przy grobowcu Aleksandra Myszugi,** rusina, światowej sławy śpiewaka występującego na scenach polskich i zagranicznych, nie wyłączając sceny La Scala w Mediolanie. Następnie odwiedził Wojewoda **ochronkę polską prowadzoną przez zakonnice, świetlicę Z. S., półkolonię T. S. L., oraz sklep korzenny Polaka Makowskiego, wieśniaka z Ordowa, założony i otwarty w lutym 1937 r.**

W GROMADZIE PŁOWE

przy wejściu do cerkwi powitał p. Wojewodę gr. kat. proboszcz **Pawłosiuk** dłuższym przemówieniem. Na odchodnym, zebrana w cerkwi ludność ruska odśpiewała hymn powitalny **„Mnohaja Lita“.**

W GROMADZIE WÓLKA SUSZAŃSKA

p. Wojewoda zwiedził Dom Ludowy T. S. L., oraz mieszczącą się w nim półkolonię i niedawno założony sklep Kółka Rolniczego.

W GROMADZIE ŚRODOPOLCE

Wojewoda Malicki zwiedził Dom Ludowy T. S. L., półkolonię polską i półkolonię ukraińską. W Środopolcach p. Wojewoda interesował się **możliwością założenia rzym. kat. parafii, stwierdzając, że w miejscowości tej taka parafia powinna być założona z uwagi na to, że jest tam kościółek i wygodny wystarczający na plebanię budynek z ogrodem około 40 morgowym.**

W GROMADZIE KRZYWE

zwiedził p. Wojewoda będący w remoncie dawny pałac przerobiony na Dom Ludowy, w którym znajdzie pomieszczenie szkoła polska, świetlica Z. S. i T. S. L., mleczarnia, sklep i mieszkanie dla nauczyciela. Obok tego Domu widnieją **działki kolonistów,** na których **Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne** wznosi nowe domy mieszkalne dla kolonistów. Działki te, jakoteż budujące się domy mieszkalne zwiedził p. Wojewoda, a następnie zgromadził koło siebie wszystkich kolonistów, do których przemówił.

W GMINIE CHOŁOJÓW

przeprowadził p. Wojewoda lustrację urzędu gminnego i posterunku P. P., a następnie zwiedził Domy Ludowe w Chołojowie i Terezji.

We wszystkich wspomnianych osiedlach, **ludność miejscowa tłumnie gromadziła się koło p. Wojewody i spontanicznie go witała. Dziatwa w półkoloniach, obdarowywana słodyczami przez p. Wojewodę popisywała się śpiewem i deklamacjami.**

W ŁOPATYNIE

zwiedził Wojewoda salę Sokoła, Kasę Stefczyka, zarząd miejski, szkołę powszechną, świetlicę Z. S., gdzie zebranych wówczas strzelców zachęcił do dalszej pracy i wzorowania się na swoim patronie gen. Józefie Dwernickim, którego portret umieszczony jest w świetlicy.

Następnie p. Wojewoda zwiedził kościół, w który krótko się zatrzymał w czasie nabożeństwa, dalej zwiedził grobowiec gen. Dwernickiego, mauzoleum 135 żołnierzy polskich poległych w wojnie z bolszewikami w 1920 r., przy czym polecił kierownikowi szkoły Józefowi **Szachowi** w Łopatynie, by wraz z miejscową ludnością roztoczył większą **opiekę nad mauzoleum a to: odresturował je i zasadził kwiaty, również polecił poprawić pomnik powstańca z roku 1863 r. Domkiewicza.**

Przy opuszczaniu Łopatyna p. Wojewoda wpisał się do księgi wizytujących w tamtejszej szkole.

W PRZYSIÓŁKU BEBECHY gm. Laszków,

zgromadzona tam ludność polska w ilości około 400 osób, oraz oddział Związku Strzeleckiego z Orlętami oczekiwała pod Domem Ludowym na przybycie p. Wojewody, witającego oddział: **„Cześć Strzelcy!“.** Następnie staropolskim zwyczajem przywitano Wojewodę chlebem i solą. W tym samym czasie dziewczynka wręczyła p. Wojewodzie bukiet kwiatów.

Wojewoda Malicki udał się wraz z zebraną ludnością do sali Domu Ludowego i tam przemówił **do zebranych, wyrażając niezmierną radość, że ludność polska własnymi siłami wybudowała własny Dom Ludowy. Zachęcając w gorących słowach do dalszego organizowania się oraz stałego podnoszenia gospodarki rolnej i handlu, wezwał Wojewoda do organizowania się kobiet polskich w Kołach Gospodyń Wiejskich, wyjaśniając jakie korzyści może im dać taka organizacja w gospodarce wiejskiej.**

W końcu przemówienia Wojewoda Malicki zapewnił **ludności polskiej całkowity spokój i bezpieczeństwo, zaznaczając, że winnych zakłócenia tego spokoju i bezpieczeństwa będzie tępić z całą surowością.**

W GROMADZIE PODMONASTYREK

sołtys tej gromady Józef **Młot wraz z ludnością** przywitał p. Wojewodę chlebem i solą, zaś naczelnik Straży Pożarnej Piotr **Stocki** zdał raport z Oddziału Straży Pożarnej. Następnie powitała p. Wojewodę kierowniczka półkolonii polskiej wraz z dziećmi, z których jedno wręczyło Wojewodzie **kwiaty.**

W GROMADZIE HRYCOWOLI,

Wojewoda zwiedził świetlicę Związku Strzeleckiego, następnie zaś tartak Jadwigi hr. **Rzyszczewskiej,** interesując się organizacją pracy w tartaku oraz stosunkiem robotników do zarządu tartaku i odwrotnie.

W SZCZUROWICACH

Wojewoda przeprowadził inspekcję urzędu gminnego. Tam przyjął delegacje: ukraińską na czele z grecko kat. proboszczem ks. Marianem **Płeskiewiczem** i delegację żydowską na czele z miejscowym rabinem **Babatem.** W dalszym ciągu Wojewoda zwiedził świetlicę Z. S., nieukończoną budowę kościoła rzym. kat. i szkołę powszechną.

W sali szkolnej do zebranej tam ludności polskiej, ruskiej i żydowskiej Wojewoda przemówił, iż cieszy się, że jako gospodarz województwa ma możność zetknięcia się z ludnością zamieszkałą tu i wysłuchania jej. Cieszy się również tym, **że ludność polska organizuje się, jednak są jeszcze braki, n. p. w gminie Szczurkowice brak jest Domu Ludowego, który im jest konieczny. Wzywał zebranych do podniesienia rolnictwa, jako swego głównego źródła utrzymania, gdyż tylko podniesieniem gospodarki rolnej zwiększą swój dobrobyt, dając za przykład, że na zachodzie Europy jest większe zaludnienie jak w Polsce, ponieważ jednak tamt. mieszkańcy więcej dbają o podniesienie gospodarki rolnej, przeto widać ich dobrobyt.**

Wojewoda zaznaczył również, że przez stałe organizowanie się i podniesienie gospodarki rolnej nie tylko osiągną dobrobyt dla siebie i dla całego Państwa, lecz że także zapewnią sobie i Państwu bezpieczeństwo. Pod koniec swego przemówienia p. Wojewoda oświadczył, że **Polska jest państwem pokoju** i tak jak kiedyś broniła państwa zachodnie przed najazdami hord tureckich, tatarskich a ostatnio i hordy bolszewickiej, tak i dziś stoi na stanowisku utrzymania pokoju, a u siebie daje **wszystkim obywatelom możność rozwoju pod względem gospodarczym i kulturalno - oświatowym.** Wreszcie Wojewoda zapewnił ludności polskiej całkowity **spokój i bezpieczeństwo, podkreślając, że na polskiej ziemi Polakom nie może się dziać krzywda.**

Przemówienie to zebrana ludność przyjęła **hucznymi oklaskami.**

Przy odjeździe Wojewody, miejscowa orkiestra Z. S. odegrała Hymn Narodowy i I - szą Brygadę.

W powrotnej drodze p. Wojewoda zwiedził i przeglądnął las należący do gminy Szczurowice.

W CHOŁOJOWIE

uczestniczył p. Wojewoda **Malicki** w konferencji przy udziale zainteresowanych rolników w sprawie **melioracji gruntów chłopskich położonych nad strumykiem Chołojówką.** W Chołojowie zwiedził p. Wojewoda kościół i starą cerkiew.

W HAJWORONACH

Wojewoda zwiedził zabudowania osadników i sady owocowe, które w powiecie radziechowskim postawione są na najwyższym poziomie uprawy. Z Hajworon Wojewoda udał się do Tarnówki zamieszkałej przez **osadników.** Przed bramą tryumfalną sołtys wraz z miejscową ludnością i dziećmi półkolonii przywitał Wojewodę chlebem i solą. Ludność w tej kolonii jakoteż w Hajworonach przybyciem Wojewody była ucieszona, gdyż od czasu powstania tych kolonii nikt z wyższych czynników urzędowych ich dotąd nie odwiedzał. **Do zebranych osadników w sali szkolnej Wojewoda przemówił, zachęcając ich do zrzeszania się w organizacjach gospodarczych i społecznych.** Następnie Wojewoda omówił potrzebę **wykończenia Domu Ludowego** na pomieszczenie szkoły i ośrodka dla organizacji społecznych i gospodarczych. P. Wojewoda zwiedził jeszcze kilka **gospodarstw osadników,** interesując się szczególnie w tej kolonii hodowlą drobiu, bowiem osadnicy posiadają wzorowo wybudowane kurniki dla kur.

Przy wejściu do szkoły gospodyń wiejskich

W WITKOWIE STARYM

p. Wojewoda powitany został entuzjastycznie przez grono nauczycielskie i uczenice tego zakładu, które odśpiewały szereg powitalnych pieśni. P. Wojewoda zlustrował szkołę, wzorowe urządzenie szkoły, zwiedził wzorowo prowadzony ogród warzywny i sad. Tu p. Wojewodę i towarzyszącą mu świtę przyjęto obiadem.

W STOJANOWIE

przed urzędem gminnym na przywitanie p. Wojewody zgromadziła się wielka ilość ludności na czele z **duchowieństwem obydwóch obrządków i rabinem.** P. Wojewodę przywitał wójt chlebem i solą, a dziewczynki szkolne i półkolonii podały Wojewodzie bukiety kwiatów, zaś orkiestra Stow. Młodzieży katolickiej odegrała kilka utworów. W Stojanowie p. Wojewoda zlustrował urząd gminny, zwiedził będący w budowie Dom Ludowy, przysposobienie rolnicze, złożone z dzieci polskich i ruskich, cerkiew i kościół. **W cerkwi w szatach liturgicznych powitał Wojewodę w języku ruskim proboszcz i dziekan Szul, który w gorących słowach wyraził radość, że w świątyni ma zaszczyt powitać przedstawiciela Rządu, za co modlić się będzie za pomyślność Państwa Polskiego i jego Narodu.** W kościele powitał Wojewodę miejscowy **ks. Konrad** w szatach liturgicznych, a następnie z wiernymi odmówił modlitwę liturgiczną.

W DMYTROWIE

Wojewoda zwiedził **okazały Dom Ludowy,** półkolonię, która mieści się tymczasowo w lokalu przeznaczonym na przyszłą rzym. kat. plebanię i cerkiew. Z cerkwi Wojewoda udał się na zwiedzenie kilku wzorowo urządzonych stad owiec i remizy Straży Pożarnej.

W kancelarii sołtysa przyjął Wojewoda delegację ukraińską przybyłą z ks. Borodajką na czele. W kancelarii sołtysa prócz osadników jawiło się jeszcze około 100 osób przeważnie rusinów. Ukraińcy przez usta ks. Borodajki wysunęli prośbę zatwierdzenia planów przebudowy cerkwi w Dmytrowie, umożliwienia ukraińcom nabycia ziemi z parcelacji.

Wojewoda zapewnił, że plany przebudowy cerkwi zatwierdzi, zaś odnośnie przydziału ukraińcom **ziemi z parcelacji oświadczył, że o ile chodzi o parcelację prywatną, to Rząd nie ma wpływu na to, odnośnie zaś parcelacji przeprowadzonej przez Rząd, ukraińcy utrzymują odpowiednią ilość ziemi.** W tym miejscu Wojewoda podkreślił, że **tylko lojalni Ukraińcy** mogą liczyć na przychylne traktowanie ich na równi z Polakami. **Rząd i władze dają ukraińcom możność rozwoju pod względem narodowym, kulturalnym, oświatowym i nie było wypadku, aby władze państwowe ograniczały ten rozwój, gdy organizacje ukraińskie nie przekraczają statutowego zakresu swego działania.** Gdy jednak w stowarzyszeniach tych prowadzi się politykę wrogą do władz i narodowości polskiej, częstokroć uprawia się nawet **działalność wywrotową,** to władze powołane do zapewnienia ładu w państwie **likwidować będą taką działalność.**

Ukraińcy, zebrani w kancelarii sołtysa wysłuchali przemówienia Wojewody w skupieniu.

Na zakończenie inspekcji powiatu radziechowskiego zwiedził Wojewoda w dniu 10 bm.

GMINĘ TOPORÓW.

Po uroczystym powitaniu przez przedstawicieli całego społeczeństwa zwiedził p. Wojewoda, miejscowy kościół, do którego wprowadzony został przez ks. **Byrę.** Po wyjściu z kościoła zwiedził p. Wojewoda Dom Ludowy, Kółko Rolnicze, Świetlicę Z. S., remizę Straży Pożarnej, po czym poszedł do cerkwi, gdzie powitany został przez **ks. Skomorowskiego.**

Na zakończenie w urzędzie gminnym zapoznał się p. Wojewoda z **planem melioracyjnym podmokłych terenów w okolicach Toporowa,** po czym przyjął delegację osadników z **Julianki,** która przedstawiła Wojewodzie położenie miejscowych osadników. po wysłuchaniu delegacji i udzieleniu szeregu rad i wskazówek odjechał p. Wojewoda na dalszą wizytację powiatu kamieneckiego, żegnany owacyjnie przez licznie zgromadzonych mieszkańców.

„Tydzień Gór“ w Wiśle.



Zainteresowanie tegorocznym „Tygodniem Gór“ jest w Polsce bardzo wielkie. Szereg wycieczek krajowych i zagranicznych zapowiedziały już swój przyjazd do Wisły. Uroczystości w Wiśle obfitują w szereg atrakcyjnych momentów, które zobrazowują prawdziwe życie naszych górali tak w domu, jak i na hali, czy połoninie.

Zdjęcie przedstawia malowniczy spęd owiec na hale.

Na nowych posterunkach

prezes Dębicki i prokurator Chirowski.

Przed kilku dniami odbyło się **pożegnanie ustępującego prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie p. dr Józefa Chirowskiego,** który, jak wiadomo, mianowany został **prokuratorem apelacyjnym.** Prokuratora dr Chirowskiego **w serdecznych słowach** żegnali wiceprokuratorzy i podprokuratorzy Sądu okręgowego, oraz urzędnicy prokuratury.

Następnie odbyło się **pożegnanie prokuratora Sądu apelacyjnego p. Stanisława Dębickiego,** który obejmuje stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Na pożegnanie przybyli prokuratorzy z sądów okręgowych z całego terenu i wiceprokuratorzy Sądu Apelacyjnego we Lwowie. **W serdecznych słowach złożono prezesowi Dębickiemu życzenia na nowym posterunku pracy.**

Prezes Dębicki i prokurator Chirowski objęli już urzędowanie na nowych posterunkach.

Rejonowe dożynki

w Rzęśnie Polskiej.

Ubiegłej niedzieli odbyły się na polanie lasu w Hołosku rejonowe dożynki Związku Młodej Wsi w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem, z nader urozmaiconym programem. Z ramienia władz powiatowych wziął udział w dożynkach wicestarosta dr **Dembowski,** któremu wręczono przepięknie uwity wieniec dożynkowy.

W uroczystości, która zgromadziła liczne rzesze włościan, wzięli również udział delegaci lwowskiej Izby Rolniczej, O. T. R., T. S. L. i Zarządu Okręgu Związku Młodej Wsi.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Z powiatu borszczowskiego.

Powstanie piekarni spółdzielczej.

Z początkiem lipca b. r. uruchomiona została w Borszczowie piekarnia Spółdzielcza Kółka Rolniczego. Po sklepie — hurtowni Kółka Rolniczego jest to już druga placówka gospodarcza, która została stworzona w stosunkowo krótkim bo pół rocznym okresie czasu.

Półkolonie.

Staraniem Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy współudziale polskich organizacyj społecznych z T. S. L. na czele uruchomiono w powiecie borszczowskim 23 półkolonie letnie. Wszystkie półkolonie są prowadzone przez kwalifikowane wychowawczynie.

Z prac organizacyjnych O. Z. N.

Powołane zostało tymczasowe prezydium obwodu organizacji wiejskiej O. Z. N. dla powiatu borszczowskiego, złożone z 10 osób. Na stanowisko tymczasowego przewodniczącego powołany został mgr. Zdzisław Gałaczyński, sekretarz Wydziału Powiatowego.

Ważne dla letników i turystów.

Wobec powtarzających się stale wypadków nieświadomości nowych przepisów, dotyczących przebywania w strefie nadgranicznej, zwraca się uwagę przybywających do miejscowości letniskowych i turystycznych powiatu borszczowskiego na bezwzględny obowiązek zaopatrzenia się w zezwolenie na przebywanie w strefie nadgranicznej u starosty właściwego dla stałego miejsca zamieszkania turysty. Ostrzega się również przed przybywaniem do strefy nadgranicznej z aparatami fotograficznymi, ponieważ na fotografowanie w strefie nadgranicznej wymagane jest osobne zezwolenie starosty pow. granicznego. Do znanych miejscowości letniskowo - turystycznych powiatu borszczowskiego, położonych w strefie nadgranicznej należą: Okopy św. Trójcy, Dźwinogród, Horoszowa, Uście Biskupie i Skała nad Zbruczem. Miejscowości Krzywcze Górne i Bilcze Złote, znane z słynnych grot wapienno krystalicznych nie leżą w strefie nadgranicznej.

Pokaz sadowniczo - winiarski.

W okresie tegorocznego „Winobrania" tj. w drugiej połowie września odbędzie się w Borszczowie wielki pokaz sadowniczo - winiarski. Ponieważ powiat borszczowski dzięki swemu klimatowi przoduje w Polsce pod względem uprawy winorośli i innych owoców najszlachetniejszych i w innych częściach kraju nie spotykanych odmian, wystawa ta wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie nie tylko w sferach kupców owocowych, ale i pośród turystów, którzy przy tej sposobności będą mogli zwiedzić liczne osobliwości turystyczne tego pięknego, a tak mało znanego zakątka Polski. Komitet czyni starania o uzyskanie zniżek kolejowych Ligi Popierania Turystyki do Borszczowa. Niezależnie od tego zapewniona będzie stała komunikacja autobusowa z Zaleszczyk.

Rozbudowa ośrodków zdrowia w powiecie borszczowskim.

Z wiosną br. uruchomione zostały przez Samorząd Powiatowy dwa nowe ośrodki zdrowia w Mielnicy i Skale nad Zbruczem. Ośrodki te zaopatrzono w niezbędny sprzęt i zaangażowano dla nich stałe higienistki.

W trosce o dalsze podniesienie stanu sanitarnego powiatu, rada powiatowa w Borszczowie uchwaliła w ubiegłym miesiącu przystąpić do budowy nowoczesnego, wzorowego ośrodka zdrowia wraz z kąpieliskiem w Borszczowie.

Równocześnie rozpoczęto budowę łazien wiejskich w Korolówce i Turylczu.

Nadwyżka w budżecie Powiat. Zw. Samorząd.

W ub. miesiącu odbyło się posiedzenie rady powiatowej w Borszczowie, na którym przyjęto sprawozdanie rachunkowe za rok 1936/37, wykazujące nadwyżkę budżetową za ten rok w wysokości 31.148 zł.

Nadwyżka ta świadczy o dalszej poprawie sytuacji finansowej Samorządu w związku z ogólną zmianą na lepsze w życiu gospodarczym Państwa.



Najmłodsza babka w Europie.

W miejscowości Bajcs na Węgrzech żyje najmłodsza babka w Europie Janina Milnacris, licząca 29 lat życia. Wyszła ona za mąż w wieku lat 14. Córka jej Anna również wyszła za mąż, mając 14 lat i parę tygodni temu urodziła dziecko. Na zdjęciu widzimy trzy pokolenia rodu Minacris.

Na własność Państwa 3.000 domów i majątków na Kresach Wschodnich.

Przed kilku dniami weszła w życie nowa ustawa o **likwidacji mienia opuszczonego. W związku z tym Urzędy wojewódzkie sporządziły wykaz obiektów, które po załatwieniu formalności prawnych przejdą na własność skarbu państwa.**

Wykaz ten obejmie **około 3.000 majątków i nieruchomości**, położonych przeważnie na Kresach Wschodnich.

Wycieczka lekarzy do Lwowa.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego Okręg lwowski organizuje drugą wycieczkę lekarską naukowo - turystyczną do Lwowa w czasie Targów Wschodnich dnia 10, 11 i 12 września br. W programie przewidziano referaty naukowe na aktualne tematy w zakresie lecznictwa, zwiedzania oddziału chorób zakaźnych szpitala i urządzeń sanitarnych Lwowa oraz Targów Wschodnich, Monopolu spirytusowego (rozwiązanie zagadnienia z dziedziny ochrony pracy), Zakładu wodociągowego. Lekarze i lekarki, zarówno członkowie, i nie członkowie Związku, pragnący wziąć udział w wycieczce, zechcą przesłać zgłoszenia do Sekreteriatu Z. L. P. P. Okręgu lwowskiego, Lwów, ul. M. Konopnickiej 3, do dnia 30 sierpnia br., po czym otrzymają szczegółowy program.

Zniżki kolejowe, mieszkaniowe i imprezowe zapewnione. Koszta udziału w wycieczce wynoszą dla członków Związku zł. 3.—, dla nie członków zł 6.—.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w Krośnie.

W Krośnie odbyło się pierwsze posiedzenie powiatowego Zarządu Obozu Zjednoczenia Narodowego odcinka wiejskiego pod przewodnictwem p. Władysława Oparowskiego. Przewodniczący zagaił zebranie, wskazując na doniosłość chwili, w której O. Z. N. rozpoczyna pracę.

Sekretarz Zarządu powiatowego O. Z. N. **dr Zygmunt Lukes**, sekretarz Rady powiatowej, nakreślił szczegółowy program pracy na przyszłość, podkreślając zadania społeczne i gospodarcze.

W dyskusji zabierali głos wszyscy członkowie Zarządu, zgłaszając szczerą i bezinteresowną chęć do pracy dla Państwa i wielkiej idei zjednoczenia narodowego. Członkowie Zarządu żądali jak najrychlejszego rozpoczęcia pracy w powiecie, zwłaszcza na polu społeczno - gospodarczym.

Zebranie trwało trzy godziny, przewodniczący p. **Oparowski** zamknął je życzeniem owocnej pracy publicznej.

Z KOMISJI DLA USTALANIA ZWYCZAJÓW HANDLOWYCH.

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem radcy mgr Władysława Dobrzańskiego. Komisja wydała szereg orzeczeń w przedmiocie istniejących zwyczajów handlowych, a w szczególności w sprawie rozliczeń pomiędzy sprzedawcą chmielu a prowizjonerem, oraz co do wysokości prowizji prowizjonera, w kwestii udzielania w handlu konopiami sprzedawcy zaliczek przy zawarciu umowy; w sprawie wagi miarodajnej do rozliczania w handlu zbożem a w końcu w kwestii odpowiedzialności sprzedawcy nasion za dostarczone nasiona.

Miłość Fatiny.

21) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans z pewną Turczynką, imieniem Fatina. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał Igor słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty, ich schadzki na cmentarzu oraz w jego mieszkaniu. Następnie Fatina mieszkała przez kilka tygodnie u Stefana, a wówczas oświadczyła mu, że zostanie matką. Odjazd jej Stefan w dalszym ciągu opisywał tak:

Tragarze wynosili pakunki.

Ja stałem dalej na swym miejscu i wypatrywałem Fatiny. Dostrzegłem ją wreszcie na rzęsiście oświetlonym peronie, szła szybko, otoczona paru kobietami w zawojach.

Zeskoczyłem więc i ja i począłem iść za nią w pewnym oddaleniu, jakby pod hypnozą.

Nagle coś, niby lęk, ścisnęło mi krtań. Dotknąłem ręką broni i odwróciłem szybko głowę. Zdawało mi się, że ktoś za mną jest.

— Ach, złudzenie! — pomyślałem i spłynąłem z falą ludzi na stopnie dworca.

Właśnie z podjazdu ruszała kareta prefekta. Mimowoli podniosłem rękę do czapki. W tej chwili potrącono mnie silnie, tak, że straciłem z oczu powóz.

Gniewnie zwróciłem się w bok i przez jeden moment starłem się oczyma z jakimś mizernie wyglądającym muzułmaninem, który wymawiając pokornie przeproszenia, znikł w tłumie.

Ta opasła gęba zbója? Gdzie ja ją widziałem? Ach, mniejsza z tym, machnąłem ręką, idąc do tramwaju.

— Już nie ma, już nie ma jej!

Było mi niewymownie ciężko na duszy. Tak nie chciało mi się wracać do domu. I poco? Wszak tam nie czeka na mnie stęskniona Fatina...

— — — — — — — — — —

XVIII.

Tydzień następny spędziłem w udręce oczekiwania.

Wieczorami wysiadywałem na głazach cmentarza Spagniolów, a po tym — bezbrzeżnie smutny, wlokłem się do miasta, by w jakimś barze tureckim zagłuszyć tęsknotę krzykliwą muzyką tamburinów i alkoholem.

Do rana przesiadywałem na niskich stołeczkach nad bośniacką „kaffą" i zielonym absyntem w ciężkich oparach nargili. Wokoło mnie tłoczyło się barwne życie i użycie wschodu, a ja w myślach pieściłem wciąż śniade ciało Fatiny, wspominając każdy jej gest, każdy uśmiech przymilenia, każde naiwne pytanie. Nasze lekcje polskiego języka, nasze radości i smuteczki. Każda nawet sprzeczka zyskiwała przez odległość tęskny urok rzeczy minionych.

Dzień mijał za dniem, bez żadnej zmiany, bez żadnej wieści. Fatina znikła, jak kamień w wodzie. Daremnie posyłałem Achmeda na przeszpiegi, daremnie. O świtaniu czychałem na drabinie na jedno jej spojrzenie z za muru.

Trwanie moje robiło się coraz bardziej beznadziejne. Począłem pić. Gorączka mnie jadła. Czułem, że o ile nie przyjdzie jakaś ważna zmiana, wstrząśnięcie, to będzie źle ze mną. Straciłem cel istnienia...

Gdy zmrok kładł się na górach, poczynało mnie nosić, nie mogłem wysiedzieć w domu. Wychodziłem i wracałem aż o świcie. Włóczyłem się po urwiskach i debrach pogórza, lub szedłem torem, daleko aż do owej stacyjki.

Odwiedzałem wciąż miejsca naszych spotkań. Parę razy zdawało mi się, że mnie ktoś śledzi.

Achmed, z którym podzieliłem się tym spostrzeżeniem, radził uważać. Przed wyjściem mojem sprawdzał, czy mam broń nabitą. Za każdym razem z niepokojem oczekiwał mego powrotu.

Czuła coś jego poczciwa, wierna dusza. Ale ja śmiałem się z tych ostrożności. Zbyt zadufany może byłem w siłę mych pięści. Wszak ty wiesz przyjacielu, namiętność robi człowieka ślepym!

Zresztą — myślałem — cóż może mi tak dalece grozić?

— — Pewnego ranka, gdy wyszedłem przed dom, aby pójść zaglądnąć do Frygi, świsnął koło mego ucha kamień i upadł na ścieżkę. Gdy go podniosłem, dostrzegłem nań świstek papieru, przywiązany nitką. Na pomiętej kartce, ołówkiem skreślone pospiesznie słowa, tej mniejwięcej treści:

„Najmilszy! Okłamano mnie. Jesteśmy zdradzeni. Obecnie pod zamknięciem, nie mogłam ci dać znać. Czekaj na wiadomym miejscu przez parę najbliższych wieczorów. Może uda mi się wydostać. Strzeż się! Czyhają na ciebie. Mnie chcą wywieść stąd. Kocham cię! Zawsze twoja

F."

Świat zakołował mi z radości i żalu równocześnie. Nareszcie wiadomość od niej. Biedactwo! Cierpi przeze mnie. Ktoś nas podpatrzył i wszystko się widocznie wydało! Co teraz robić? Jak ją uratować?

Byłem bezsilny! Postanowiłem zdać się na los. Ufałem w moje szczęście, w naszą miłość. przede wszystkim postanowiłem rozmówić się z Fatiną.

Doczekać nie mogłem się zachodu słońca. Tysiące najniedorzeczniejszych pomysłów kłębiło się w mojej biednej głowie.

Napaść z oddanym mi szwadronem na jej dom? Porwać ją? Uciekać z nią? Ale gdzie, dokąd?

Czułem równocześnie cały naiwny romantyzm takich przedsięwzięć i wszystkie niemożliwości ich przeprowadzenia.

Czułem tylko, że cała moja istota krzyczy w głodzie miłosnym: Fatino!

Mieć ją w ramionach, utulić, upieścić!

Jeszcze nie ściemniło się całkiem, gdym się znalazł na stanowisku.

Był dobry, cichy wieczór letni. Słodki wiatr południa pieścił delikatnie gałęzie brzóz. Ziemia brnęła w coraz głębszą noc, godziny upływały zwolna, znacząc się metalicznym dźwiękiem na odległej wieży miejskiej. Co chwila zrywałem się, każdy szelest zdawał mi się krokami mojej miłej.

Godziny. Ach, te okropne godziny czekania. Było ich coraz więcej, rosły i kładły się beznadziejnie na mym sercu, aż wreszcie wydzwoniły mi żałosną pewność, że dziś już nie przyjdzie...

Może jutro? — myślałem. I to jedno słówko nadziei zmniejszyło brzemię zawodu.

(C. d. n.).

Rozbudowa szpitalnictwa w Polsce.

Najgorzej w województwach wschodnich.

Wobec konieczności planowej rozbudowy szpitalnictwa w Polsce, Ministerstwo Opieki Społecznej **zwróciło się do wojewodów o opracowanie w najbliższym czasie planów rozbudowy szpitalnictwa, odpowiadających potrzebom ludności w poszczególnych województwach.**

Obecny stan szpitalnictwa nie jest zadawalający. Brak jest łóżek szpitalnych, a również rozmieszczenie szpitali w terenie jest nierównomierne. **Znaczny odsetek szpitali nie odpowiada nawet skromnym wymaganiom pod względem budowlanym, wyposażenia i organizacji.**

Pierwszym krokiem do usunięcia tych braków będzie opracowanie generalnego planu rozbudowy szpitalnictwa, opartego na znajomości istniejących w tej dziedzinie potrzeb w różnych częściach kraju.

Nie tylko prowincja, lecz nawet Warszawa cierpi stale na brak miejsc w szpitalach. **Najgorzej sprawa ta przedstawia się w województwach wschodnich.**

Ofiarność ziemianina

na cele narodowe i społeczne.

Do wsi Małowa, pow. trembowelski, przybył Józef hr. **Koziebrodzki,** wicestarosta skałacki, aby stosownie do danego przyrzeczenia **przekazać ludności polskiej kawał gruntu pod budowę Domu Ludowego.** Równocześnie, jako przedstawiciele Zarządu Koła T. S. L. w Trembowli przybyli: prezeska Koła p. **Michalina Skwirzyńska i mgr. Bronisław Komplikowicz.**

W słoneczne popołudnie dnia niedzielnego zebrała się **ludność polska gromady Małowa i pobliskiego Semenowa na gruncie dawnej karczmy, położonym w pośrodku wsi.** Imieniem Zarządu Czytelni T. S. L. w Małowie powitali przybyłych, gospodarz Bernard Czop i kierownik szkoły powszechnej w Semenowie p. **Mikołaj Mielimaka.** Po przywitaniu się z ludnością wicestarosta **Koziebrodzki oświadczył, że w trosce o polskość wsi Małowa chętnie przychyla się do życzeń Polaków i ofiarowuje na rzecz T. S. L. parcelę budowlaną, aby na niej mógł w krótkim czasie powstać dom oświatowy, któryby gromadził, oświecał i łączył wszystkich, którzy dla dobra Polski pragną żyć i zgodnie pracować.**

Na ruinach dawnej karczmy, która niegdyś rozpijała rodziny chłopskie — mówił ziemianin — wolą naszą niech powstanie polski Dom Ludowy, **wzniesiony ofiarnością serc i pracą rąk polskich dla dobra i szczęścia ludu pracującego,** tej wiernej i najtwardszej ostoi politycznego bytu Rzeczpospolitej na kresach odrodzonej Ojczyzny.

W imieniu ludności polskiej gromady małowskiej w serdecznych słowach podziękował ofiarodawcy jeden z uczestników zebrania, oświadczając, że Polacy małowscy ofiarną pracą około wybudowania Domu Ludowego udowodnią, że zasłużyli sobie na miano dobrych Polaków ziemi trembowelskiej. Następnie mgr. **Komplikowicz** w dłuższym przemówieniu nakreślił historyczny obraz prac i wysiłków T. S. L. około budzenia i utrwalania ducha polskiego w najszerszych masach społeczeństwa polskiego. Przemówienie swoje zakończył podziękowaniem w imieniu Zarządu Koła T. S. L. w Trembowli za obywatelski czyn ofiarodawcy, który umożliwia powstanie nowej, oświatowej placówki.

Zabierając raz jeszcze głos hr. Koziebrodzki zachęcił wszystkich do usilnej pracy, przyrzekając, że gdy naocznie przekona się o postępie w budowie domu, a ta wymagać będzie pomocy, chętnie pośpieszy jeszcze z zasiłkiem w materiale budowlanym i w gotówce. **Po tym p. Ilkowówna, kierowniczka półkolonii dzieci w Małowie, serdecznie podziękowała p. Koziebrodzkiemu za datek 50 zł na rzecz kolonii.**

Ludność Małowa samorzutnie odśpiewała Rotę przysięgi „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", po czym serdecznie żegnani goście odjechali do **pobliskiej wsi Semenowa.**

W Semenowie hr. Koziebrodzki również zainteresował się życiem wsi, składając na rzecz półkolonii datek w kwocie 50 zł. W rozmowie zaś z przedstawicielami gromady przyrzekł, że **z majątku swego semenowskiego wydzieli odpowiedni grunt pod cmentarz przy kościółku parafialnym, wzniesionym sumptem rodziny Koziebrodzkich, a na budowę Domu Ludowego ofiaruje 40 stosów kamienia.**

Fakt ofiarności ze strony dr Józefa hr **Koziebrodzkiego,** wicestarosty skałackiego, **na cele narodowe i społeczne notujemy z chęcią zaznaczenia obywatelskiego stanowiska ziemianina powiatu trembowelskiego. Wyrażamy przy tym nadzieję, że zapewno znajdą się i inni ziemianie w powiecie, którzy przyjdą z pomocą ludowi polskiemu w jego usiłowaniach i pracach około budowania silnej Polski na kresach południowo - wschodnich Reczpospolitej.**

Kurs pracowników gminnych we Lwowie.

Związek powiatów R. P. w Warszawie organizuje na terenie całego Państwa kursy informacyjno - instrukcyjne dla pracowników gminnych biur ewidencji i kontroli ruchu ludności. Kurs taki dla powiatów: lwowskiego, bóbreckiego, jaworowskiego, rawskiego, sokalskiego i żółkiewskiego rozpoczął się w dniu 13 bm. w sali Rady powiatowej we Lwowie.

Uroczystego otwarcia kursu dokonał wicestarosta lwowski dr Dembowski.

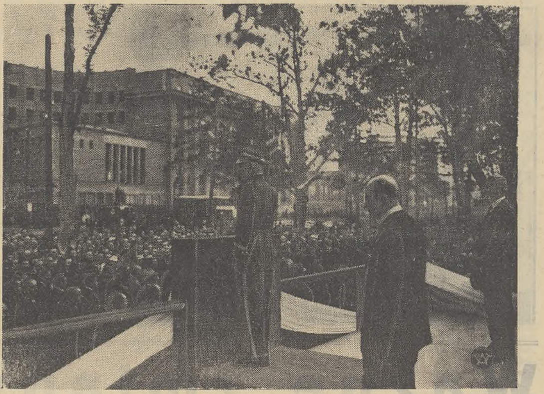
Wykładowcą kursu jest delegat Związku powiatów p. Stefan Syga, autor kilku wydawnictw z zakresu ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Przykład kupiectwa polskiego w Stanisławowie.

Jak już donosiliśmy, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Stanisławowie wręczyło wicewojewodzie **dr Seydlitzowi** kwotę 550 złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

W skład delegacji wchodzili pp: **Kazimierz Schweisser, Mikołaj Kramarczyk, Władysław Kostrakiewicz i Kazimierz Habczyński.**

P. wicewojewoda, dziękując delegacji za ofiarę, wyraził życzenie, by reszta kupiectwa stanisławowskiego poszła śladem kupiectwa polskiego.



Defilada legionistów w czasie ostatniego zjazdu w Krakowie, którą odbiera Marszałek Śmigły Rydz. Za Marszałkiem widoczny pułk. Adam Koc.

Nie chcemy STABILIZACJI NĘDZY

— gdy stan gospodarczy stale się poprawia.

Z wyjątkiem upartych czarnowidzów lub ludzi świadomie zamykających oczy na obecną rzeczywistość, nikt w Polsce nie przeczy, że **nasz stan gospodarczy polepsza się z miesiąca na miesiąc, a tempo poprawy jest u nas obecnie nawet szybsze, aniżeli w wielu krajach Europy.**

Napełnia to nas optymizmem, wiarą w przyszłość. Równocześnie jednak świadomość postępującej poprawy gospodarczej nie może w nas uśpić przeświadczenia, że w wielu dziedzinach Polska wciąż jeszcze jest „prymitywem", że bardzo nam do tego daleko, by „obcym dotrzymać kroku" w zakresie zamożności i dobrobytu **szerokich mas, ich oświaty i kultury.**

Różnica zdań zaczyna się dopiero, gdy wynika dyskusja o środkach, mających doprowadzić do wszechstronnego i szybkiego „podciągnięcia Polski w zwyż".

Słyszymy głosy przestrogi przeciw wszelkiemu ryzyku i eksperymentom w życiu gospodarczym, głosy zalecające stabilizację stosunków obecnych, jak największy konserwatyzm gospodarczy.

Przeciwko tym poglądom zwrócił się artykuł wstępny „Gazety Polskiej".

— Konserwatyzm gospodarczy — czytamy tam — zrozumiały jest w krajach bogatych, gdzie **większość ludzi stanowią kapitaliści, posiadacze, rentierzy.**

„W kraju biednym nie ma podstaw do uważania stałości stosunków za warunek umożliwienia postępu".

W Polsce, która jest krajem biednym, **konserwatyzm gospodarczy oznaczałby stabilizację nędzy.**

Tego nikt sobie i krajowi życzyć nie może. Dlatego słuszny jest wniosek:

„Polska, kraj biedny, kroczący na końcu krajów europejskich, potrzebuje radykalnej polityki gospodarczej".

Radykalizm ten powinien się wyrazić w likwidacji wszelkiego rodzaju przywilejów, w zasadniczej przebudowie stosunków gospodarczych i społecznych. **w wysunięciu pracy, jako zasadniczego motywu dynamicznej polityki gospodarczej.**

Radując się z wyników dotychczasowej poprawy w naszym życiu gospodarczym, **społeczeństwo oczekuje nie stabilizacji naszej dotychczasowej nędzy, lecz — śmiałych i radykalnych posunięć, które dadzą pracę wszystkim i na zawsze widmo nędzy z życia naszego usuną.**

Panna Jadwiga Piłsudska w szkole szybowcowej LOPP.

W szkole szybowcowej LOPP. na Sokolej Górze pod Krzemieńcem szkoli się w pilotażu szybowcowym p. Jadwiga Piłsudska. Zdjęcie przedstawia p. Jadwigę Piłsudską na szybowcu „Wrona" w momencie startu.



Ogólnopolski spływ kajakowy na Dniestrze.

Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie" w Stanisławowie łącznie z lwowskim Okręgiem Polskiego Związku Kajakowego organizuje w czasie od 12 do 19 września br. ogólnopolski spływ kajakowy do Zaleszczyk na święto winobrania.

Spływ rozpocznie się w Haliczu. Dnia 13 września z Halicza wypłyną kajaki i zatrzymają się w Niżniowie, Siekierczynie, Beremianach i Michalczu. W Zaleszczykach kajakowcy pojawią się w ciągu dnia 17 września. Kajakowcy zwiedzą Zaleszczyki i okolicę i odbędą wycieczkę do Okopów św. Trójcy.

Informacyj udziela Związek „Karpaty Wschodnie" w Stanisławowie (Urząd wojewódzki) oraz Polski Związek Kajakowy we Lwowie, ul. Chorążczyzny 7.

ZJAZD RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH.

W dniu 21 bm. o godz. 11 w sali Domu Zdrojowego w Wiśle odbędzie się II. Walny Zjazd Rady Naczelnej Związku Ziem Górskich. Otwarcia Zjazdu dokona prezes Związku Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, po czym po sprawozdaniu i przemówieniach prof. Goetla, gen. Galicy i innych nastąpi wybór nowych władz Związku.

Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich we Lwowie.

W czasie Targów Wschodnich dnia 8 września br. odbędzie się we Lwowie walne zebranie Rady delegatek Powiatowych Oddziałów i delegatek Kół Gospodyń Wiejskich. Obrady rozpoczną się o godz. 9 rano w wielkiej sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kopernika.

W południe odbędzie się wspólny obiad uczestniczek zjazdu, po którym nastąpi wyjazd na Targi Wschodnie.

Uczestniczki zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej. **Zgłoszenia na zjazd należy nadsyłać najpóźniej do dnia 31 sierpnia br.** Delegatki, które zostaną na dzień 9 września dla zwiedzenia Lwowa, będą miały zapewnioną opiekę i przewodniczki, które udzielać będą objaśnień.

W sprawie ograniczeń

w strefie nadgranicznej — nowy termin.

Ukazało się rozporządzenie wojewody stanisławowskiego dotyczące **ograniczeń w strefie nadgranicznej.** Wojewoda stanisławowski ogłosił, że rozporządzenie w sprawie tych ograniczeń wchodzi w życie **dopiero z dniem 1 października 1937 i obowiązuje do 31 grudnia 1938.**



Pan Prezydent na spacerze wodnym.

Zdjęcie obok przedstawia moment, gdy Pan Prezydent Rzeczpospolitej Prof. Mościcki wysiada z łodzi motorowej, którą odbył przejażdżkę po Wiśle.

Chrońmy lasy – wspólne dobro!

Jakkolwiek ujmować będziemy zagadnienie surowców, potrzebnych polskiemu przemysłowi do jego normalnego rozwoju, **zawsze zagadnienie surowca drzewnego będzie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Państwa naszego kwestią podstawową.**

Żywa dyskusja w Sejmie i Senacie, prasie, oraz ostatnia ogólno polska Wystawa „Nasze lasy i ochrona Przyrody" we Lwowie z 1936 r. zwróciły uwagę społeczeństwa na **szereg problemów z gospodarką leśną związanych, oraz na rolę lasów w kształtowaniu się struktury gospodarczej, kultury, dobrobytu i obronności kraju.**

Las pierwotny, pokrywający nieprzerwaną głuszą puszczy cały kraj, był przeszkodą kultury. to też rozwój kultury, rozbudowa osiedli, rozrost ludności idą w parze ze zmniejszeniem się powierzchni zalesionych na rzecz rozbudowy osad ludzkich, pól uprawnych, pastwisk, ale tylko do pewnych granic.

Warunki gospodarcze i fizjograficzne kraju wymagają ustawicznego utrzymywania i **kontrolowania równowagi między lasem, rolą i miastem.**

Ten stan równowagi jest obecnie już ściśle przez ekonomistów określony i da się dla każdego narodu, kraju, wyliczyć. Mianowicie **dla własnych tylko potrzeb na jednego mieszkańca przypadać musi minimum 0.30 ha (hektara) powierzchni lasu w wieku przeciętnym 60 lat, (średnia z różnych klas wieku). Polska na circa 34 miliony ludności, posiadać więc musi conajmniej 10 milionów hektarów pełnowartościowych lasów, o wobec stałego przyrostu ludności i wzrost lasów i ich wiek winien proporcjonalnie powiększać się.**

Tymczasem w Polsce na oczach naszych **kurczy się powierzchnia leśna, zniża się przeciętny wiek naszych lasów w zastraszającym amerykańskim tempie.**

W roku 1793 według statystyki, zestawionej przez Staszica, lasy stanowiły **47 proc.**, a dziś zaledwie 18 proc. ogólnej powierzchni Polski.

W ostatnim dziesięcioleciu w odrodzonej Polsce ubywało rocznie przeciętnie 50 tysięcy hektarów lasów.

Bogactwo całego kraju topnieje w zastraszający sposób, tak, że nawet na własne potrzeby kraju zabraknie nam wkrótce drewna, **jeśli tych nadmiernych eksploatacyj nie zahamujemy i lasów naszych nie zaczniemy szanować.**

Poza tym najważniejszym ekonomicznym momentem, wiele innych powodów natury **gospodarczej, zdrowotnej i politycznej nakłada na całe społeczeństwo obowiązek szanowania, ochraniania i pielęgnowania lasów.**

Bezrozumne, bezplanowe ogałacanie z lasów gór powoduje spłukiwanie urodzajnej warstwy ziemi ze stoków przez powodzie, zasypywanie dolin żwirem, częste powodzie nawet na równinach, klęski posuchy, gwałtownych nawałnic i wichrów.

Na równinach las ustala lotne piaski, ochrania sąsiednie pola uprawne i osady ludzkie przed zasypywaniem przez wydmy piaszczyste. W okół osad ludzkich i miast **las jest filtrem**, zasilającym powietrze w składniki dla życia ludzi potrzebne. **W czasie wojny daje schronienie ludności przed atakiem lotniczym wroga, maskuje zakłady przemysłu wojennego, a wojsku ułatwia przegrupowanie.**

Gleby i klimat Polski wymagają utrzymania lasów na wielu terenach, które pod inną uprawą pozostaną nieużytkami, podczas gdy pod lasem dać mogą dochód. Skoro lasy stanowią w naszych warunkach gospodarczych i geograficznych i politycznych tak poważny czynnik, dlaczego zagadnieniu rozszerzania powierzchni leśnej tak mało poświęcamy uwagi? Dlaczego nie dążymy do podwyższenia powierzchni i stanu zagospodarowania naszych lasów? Gdzie tkwi przyczyna tej obojętności, z jaką przechodzimy obok zagadnienia tak doniosłej wagi? Czyż kłopoty codziennego życia tak zakryły przed nami troskę o naszą przyszłość i obronność kraju?

Odpowiadając sobie na te pytania, poświęćmy sprawie poszanowania lasów i troski o nie więcej uwagi, gdyż w lasach tych produkuje się niczym niezastąpiony surowiec wyjściowy dla wielu gałęzi przemysłu, jakim jest drewno.

Pozbawieni wielu surowców, zdobywanych przez kraje bogatsze w swych koloniach, nie zapominajmy, że w naszych warunkach bez drewna nie utrzymamy naszej niepodległości gospodarczej, a poważnie osłabimy siłę obronną naszego kraju.

St. Sowiński.

Ważne zmiany
w rozkładzie jazdy na kolejach od 6 września 1937.

Z dniem 6 września b. r. nastąpią następujące zmiany rozkładu jazdy w ruchu pociągów pasażerskich:

Na linii Rozwadów — Przeworsk wprowadzi się na próbę pociąg, odjeżdżający z Rozwadowa o godz. 16.07, przyjazd Przeworsk 17.50 oraz powrotny, odjazd Przeworsk 5.20, przyjazd Rozwadów 6.44, pociąg ten uzyskuje w Przeworsku dogodne połączenie do pociągu osobowego przyjeżdżającego do Lwowa o godz. 21.33 i do pociągu pośpiesznego, przyjeżdżającego do Krakowa o godz. 21.27. Pociągi te nie będą umieszczone w urzędowym rozkładzie jazdy, a o godzinach przyjazdu i odjazdu tych pociągów należy się informować u zawiadowców stacyj.

Na linii Lwów — Drohobycz — Borysław — Truskawiec, Lwów — Ławoczne: Lwów — Sambor przedłuża się okres kursowania do 30 września pociągów sezonowych: pociąg pośpieszny, odjazd Lwów 8.01, przyjazd Truskawiec 10.49 i z powrotem, odjazd Truskawiec 19.47, przyjazd Lwów 22.18. Między Skolem i Ławocznym, odjazd Skole 15.09, przyjazd Ławoczne 16.11. Między Ławocznem a Lwowem, odjazd Ławoczne 16.54, przyjazd Lwów 21.06. Między Ławocznem i Stryjem, odjazd Ławoczne 19.08, przyjazd Stryj 20.40. Między Drohobyczem i Stryjem, odjazd Drohobycz 8.19, przyjazd Stryj 8.55. Między Drohobyczem i Borysławiem, odjazd Drohobycz 10.20, Borysław 10.45 i z powrotem, odjazd Borysław 19.47, przyjazd Drohobycz 20.14. Między Drohobyczem i Truskawcem, odjazd Drohobycz 4.30, przyjazd Truskawiec 4.59, odjazd Drohobycz 6.42, przyjazd Truskawiec 7.11, odjazd Drohobycz godz. 8.04, przyjazd Truskawiec 8.33. Odjazd Drohobycz 18.10, przyjazd Truskawiec 18.39, odjazd Drohobycz 19.31, przyjazd Truskawiec 20.08 i z powrotem, odjazd Truskawiec 5.43, przyjazd Drohobycz 6.09, odjazd Truskawiec 7.24, przyjazd Drohobycz 7.50, odjazd Truskawiec 10.53, przyjazd Drohobycz 11.20, odjazd Truskawiec 14.44, przyjazd Drohobycz 15.33, odjazd Truskawiec 18.51, przyjazd Drohobycz 19.17 i odjazd Truskawiec 20.47, przyjazd Drohobycz 21.16.

Między Stryjem i Stanisławowem: odjazd Stryj 9.57, przyjazd Stanisławów 12.47. Między Stryjem i Morszynem, odjazd Stryj 17.07, przyjazd Morszyn 17.20 i z powrotem, odjazd Morszyn 18.22, przyjazd Stryj 18.38. Między Nowym Zagórzem i Stryjem: odjazd Nowy Zagórz 16.12, przyjazd Stryj 19.55 i z powrotem, odjazd Stryj 7.34, przyjazd Nowy Zagórz 10.55. Między Lwowem i Samborem: odjazd Lwów 7.10, przyjazd Sambor 8.35 i z powrotem odjazd Sambor 18.29, przyjazd Lwów 20.00

Na linii Lwów — Sambor wprowadza się nową parę pociągów: odjazd Lwów 19.10, przyjazd Sambor 20.58 i z powrotem, odjazd Sambor 12.38, przyjazd Lwów 14.20. Pociąg ten uzyskuje dogodne połączenie we Lwowie do pociągów pośpiesznych w kierunku Warszawy, Krakowa i Gdyni.

Na linii Stanisławów — Worochta wprowadza się pociągi jako codzienne: odjazd Stanisławów 14.06, przyjazd Worochta 16.41 i z powrotem odjazd Worochta 7.34, przyjazd Stanisławów 10.03. Pociąg ten uzyskuje w Stanisławowie dogodne połączenie do pociągu pośpiesznego, który przyjeżdża do Lwowa o godz. 12.30. Równocześnie wstrzymuje się bieg pociągu, kursującego w dnie nauki szkolnej między Delatynem a Stanisławowem: odjazd Delatyn 10.10, przyjazd Stanisławów 11.41. Ponadto pociąg, odchodzący ze Stanisławowa o godz. 11.03, a przyjeżdżający do Worochty o godz. 13.35, oraz pociąg z Worochty, odchodzący o godz. 18.02, przyjazd Stanisławów 20.30 będą kursowały tylko do 30. września b. r. i od 15 grudnia b. r. do 31 marca 1938 r.

Kurs wagonów bezpośredniej komunikacji przedłużony w okręgu dyrekcji lwowskiej.

W związku z przedłużeniem okresu kursowania pociągów sezonowych do 30 września br., przedłuża się równocześnie **okres następujących wagonów bezpośredniej komunikacji:**

Gdynia — Morszyn, odjazd Lwów 18.40 przyjazd Morszyn 21.16 i z powrotem, odjazd Morszyn 20.03, przyjazd Lwów 22.18. Warszawa — Morszyn, odjazd Warszawa 22.23, przyjazd Morszyn 10.13 i z powrotem, odjazd Morszyn 12.12, przyjazd Warszawa 22.38. Gdynia — Morszyn, odjazd Gdynia 19.20, przyjazd Morszyn 17.20 i z powrotem odjazd Morszyn 12.12, przyjazd Gdynia 10.11. Poznań — Truskawiec, odjazd Poznań 15.20, przyjazd Truskawiec 10.40 i z powrotem, odjazd Truskawiec 19.47, przyjazd Poznań 14.00. Warszawa — Sambor, od jazd Warszawa 16.25, przyjazd Sambor 10.13 i z powrotem, odjazd Sambor 11.24, przyjazd Warszawa 7.17. Stanisławów — Truskawiec, odjazd Stanisławów 13.57, przyjazd Truskawiec 18.39 i z powrotem, odjazd Truskawiec 10.53, przyjazd Stanisławów 16.54. Warszawa — Truskawiec: odjazd Warszawa 22.23, przyjazd Truskawiec 10.49 i z powrotem, odjazd Truskawiec 19.47, przyjazd Warszawa 8.18. Wilno — Truskawiec, odjazd Wilno 18.30, przyjazd Truskawiec 18.39 i z powrotem, odjazd Truskawiec 10.53, przyjazd Wilno 10.55. Horyniec — Lwów, odjazd Horyniec 16.42, przyjazd Lwów, 20.18 i z powrotem odjazd Lwów 7.37, przyjazd Horyniec 10.46.

Zgłaszanie mieszkań na Targi Wschodnie.

W związku z Targami Wschodnimi, które odbędą się w czasie od 4 do 16 września b. r., Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie zwraca się do **mieszkańców miasta Lwowa z apelem o zgłaszanie wolnych pokoi, przeznaczonych dla pomieszczenia przyjezdnych na czas Targów Wschodnich.**

W roku bieżącym, wobec organizacji specjalnych Targów Technicznych oraz I. Kongresu Inżynierów Polskich, spodziewany jest szczególnie silny napływ obcych do Lwowa zwłaszcza, że są organizowane **masowe zjazdy i wycieczki.** Zgłoszenia pokoi przyjmuje Biuro Targów Wschodnich plac Targów Wschodnich. W zgłoszeniu należy podać wysokość żądanej ceny za jedną dobę z nadmienieniem, czy zgłoszony pokój jest z osobnym, czy ze wspólnym wejściem, oraz wiele łóżkowy.

Zgłoszone pokoje zostaną następnie oglądnięte przez delegata biura mieszkaniowego, zaopatrzonego w odpowiednią legitymację Targów Wschodnich, który też ustali ostateczną cenę pokoju.

CZYJE PIENIĄDZE?

Zarząd m. Lwowa ogłasza, że jeszcze w sierpniu 1935 przy sposobności sprawdzania kluczy od wszystkich wolnych schowków w skarbcu Pocztowej Kasy Oszczędności we Lwowie znaleziono w jednym schowku gotówkę jedenaście tysięcy złotych. P. K. O. nie posiada żadnych wiadomości, kto i kiedy pieniądze te ukrył. Zarząd m. Lwowa, podając powyższe do wiadomości publicznej, zwraca uwagę, że wydanie powyższej gotówki osobie roszczącej sobie pretensje do niej może nastąpić po udowodnieniu prawa własności.

Ulgi dla rzemieślników importujących surowce z zagranicy.

Na skutek wielostronnych wystąpień Samorządu Gospodarczego Rzemiosła — ministerstwo przemysłu i handlu, zliberalizowało w odniesieniu do rzemieślników, reprezentowanych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, obowiązujące **przy imporcie przepisy,** przyznając rzemieślnikom znaczne udogodnienia, jeśli chodzi o technikę przyjmowania podań do Centralnej Komisji Przywozowej.

Zarządzenie Ministerstwa przemysłu i handlu **podkreśliło zatem znaczenie Izb rzemieślniczych,** jako czynnika, którego opinia jest szczególnie miarodajna, jeśli chodzi o przywóz towarów z zagranicy, przeznaczonych dla celów przetwórczych warsztatów rzemieślniczych.

Rzemieślnicy z terenu województwa lwowskiego wnosić mogą podania o zezwolenie na przywóz towarów zagranicznych **za pośrednictwem lwowskiej Izby rzemieślniczej.**

ICH CZWORO.

Czwórka nierozłącznych przyjaciół — mama, jej dwie pociechy i „kooptowana" platynowa blondynka.



GUBERNATOR STANU PENSYLWANIA
z wizytą we Lwowie.
Hołd pamięci poległym lotnikom amerykańskim w obronie Lwowa.

Przed kilku dniami przybył do Lwowa bawiący w Polsce **gubernator Stanu Pensylwania Georg Earle, w towarzystwie pułkownika armii amerykańskiej Wiktora Mather.**

Gubernator Earle bezpośrednio z dworca kolejowego złożył wizytę p. wojewodzie Alfredowi Biłykowi w jego biurze.

Po dłuższej rozmowie, w której p. gubernator interesował się żywo historią Lwowa, **goście amerykańscy w towarzystwie wojewody Biłyka i jego sekretarza udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa i zatrzymali się przed grobowcem trzech poległych podczas Obrony Lwowa i walk w Małopolsce wschodniej oficerów amerykańskich, lotników.** Jak wiadomo, lotnicy amerykańscy z eskadry Kościuszkowskiej brali żywy udział w walkach o Kresy Wschodnie.

Gubernator Earle w towarzystwie pułkownika amerykańskiego i p. wojewody Biłyka **złożył wieniec z róż na grobowcu poległych lotników amerykańskich.** Pan gubernator w skupieniu i z widocznym wzruszeniem w postawie na baczność oddał hołd pamięci rodakom, którzy polegli zdala od ojczyzny. Gubernator Earle był tymbardziej wzruszony, że po wielu latach dane mu było przybyć na grób jednego z poległych lotników Edmunda Graves, który był jego kolegą szkolnym i przyjacielem.

Wybitny gość amerykański w towarzystwie p. Wojewody zwiedził z zainteresowaniem cały Cmentarz Obrońców Lwowa, zatrzymując się przy poszczególnych grobach i słuchając objaśnień p. Wojewody.

Amerykanie odbyli następnie przejażdżkę i zwiedzili lwowskie zabytki. **Gubernator Earle zna doskonale historię Polski i Lwowa, z zapałem poszukuje i czyta polskie powieści batalistyczne.**

P. wojewoda Biłyk zaprosił następnie p. gubernatora i jego towarzysza pułkownika na śniadanie, po którym odwiózł gości na dworzec kolejowy.

Gubernator Earle odjechał do Krakowa, aby złożyć hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i zwiedzić zabytki Krakowa.



Z Trembowli. Kolonia śląska i miejscowa półkolonia.

Kolonia śląska
w Trembowli.

W czasie od 10 lipca do 8 sierpnia rb. bawiła w Trembowli **kolonia śląska, licząca 64 dziewczęta w wieku od 7 do 12 lat.** Dziewczynki czuły się doskonale, czemu dawały wyraz w bardzo licznych zabawach i wesołych pieśniach często o charakterze regionalnym. **Miejscowa inteligencja bardzo chętnie odwiedzała mieszczącą się w bursie kolonię.** Niejednokrotnie odwiedzający brali udział w tańcach i zabawach z dziećmi, dając wyraz prawdziwej sympatii względem dziatwy, pochodzącej z drugiego krańca Rzeczpospolitej. Prowadzona była w tym samym czasie **miejscowa kolonia.**

W sobotę dnia 7 sierpnia odbyło się w zamkniętym gronie osób, zakończenie kolonii śląskiej i miejscowej półkolonii. **Dzieci śląskie pod kierownictwem p. Ludwiki Pańkówny** i uczestnicy półkolonii, prowadzonej przez **p. Marię Kapelachównę,** wykonały szereg pięknych tańców, pieśni regionalnych i deklamacji, po czym wręczyły kwiaty obecnym na sali paniom, które opiekowały się nimi przez cały miesiąc, spełniając przy tym bezinteresownie szereg czynności związanych z administracją i stroną gospodarczą. Piękny bukiet białych róż otrzymała p. **Michalina Skwirzyńska,** żona naczelnika Sądu grodzkiego w Trembowli, niestrudzona pracowniczka społeczna, która kierowała całokształtem prac organizacji i administracii kolonii śląskiej.

Dość rzewnie przedstawiała się chwila pożegnania dzieci śląskich z trembowelskimi. Obecni byli świadkami wylewania łez przez jedne i drugie. Przypuszczać należy, że **zadzierżgnięte węzły przyjaźni między dziećmi dwu krańców Rzeczpospolitej przez późniejsze nawiązanie korespondencji przedłużać się będą na dalszą przyszłość.**

Nie wypada też przemilczeć faktu, że dzieci śląskie opuściły nasze miasto z wagą od 2 - 6 kg. większą, co jest zasługą pań, które spełniały czynności aprowizacyjno - gospodarcze. Kolonię subwencjonował Polski Związek Zachodni i miejscowy Komitet.

RADIO RATUJE...

W porównaniu z innymi środkami, służącymi do porozumiewania się i do rozpowszechniania wiadomości wybija się radio na pierwsze miejsce. I bynajmiej nie zagraża mu żadna konkurencja i nic nie zdoła mu tego pierwszego miejsca odebrać. Wiadomość podana na fali radiowej ma tę ogromną przewagę nad innymi drogami, że może być przesłana natychmiast po fakcie dokonanym i natychmiast odebrana przez licznych słuchaczy. Ważnym też jest moment bezpośredniego odbioru tej wiadomości przez słuchacza, z pominięciem całego aparatu pracującego przy rozpowszechnianiu wiadomości innymi drogami, a stojącego pomiędzy źródłem wiadomości a ich odbiorcą. Te cenne właściwości radia oddały niejednokrotnie cenne usługi całym rzeszom podczas wypadków, zagrażających całości mienia i życia ludzkiego. Niejednokrotnie też zdarzały się takie wypadki, że ten **wspaniały instrument, oddany wielu tysiącom i setkom tysięcy ludzi na służbę, oddawał całą swą moc i dalekosiężne, na wszystkie strony świata działanie dla jednostki ludzkiej, której życie znalazło się w niebezpieczeństwie.**

Pilot jednego z samolotów amerykańskich, utrzymujących stałą komunkację z Ameryką południową, zauważył mały statek rybacki, rzucony przez wzburzone fale oceanu na skaliste wybrzeże. Operator radiowy na pokładzie samolotu porozumiał się natychmiast z swoją bazą na lotnisku w Rio de Janeiro i w ten sposób **wysłał z tego portu pomoc na ratunek rozbitego statku.**

Nie dawno jedna z rzek w Argentynie, Mendoza, zaczęła nagle wzbierać, mimo iż nie było właściwie żadnego przewidzianego powodu ku temu. Dla zbadania tajemniczej sprawy wysłano lotnika, który wkrótce dotarł prawie do źródeł tej rzeki, znajdujących się w wysokich Andach. Pilot tego samolotu zauważył po drodze, że dolina jednego z dopływów tej rzeki została zamknięta przez lodowiec i spiętrzona fala, wysoka na 20 metrów płynie w dół rzeki. I znowu fala radiowa poniosła na lotnisko wiadomość, która podana natychmiast dalej przez radiostację, zdołała na czas uprzedzić wszystkich mieszkańców **przed grozą strasznej powodzi.**

Polskie Radio odegrało bardzo ważną rolę podczas pamiętnej powodzi **w zachodniej Małopolsce** przed kilku laty. Gdy wszelkie sposoby porozumiewania się z odciętymi przez wzburzony żywioł zawiodły, pozostały tylko fale radiowe dla przekazywania wiadomości na zalane obszary. I niejednej zrozpaczonej rodzinie przyniosło radio radosną wiadomość, że syn lub córka, ojciec lub matka są zdrowi i cali, że wyszli bez szkody z strasznej katastrofy żywiołowej.

Straszny i tragiczny sygnał S. O. S., rozlegający się w przestworzach ma dzisiaj wiele więcej prawdopodobieństwa, że odniesie pożądany skutek. Fale radiowe niosą ten sygnał po szerokim świecie, i ktokolwiek go uchwyci podaje go tam, skąd już możliwe jest wysłanie pomocy dla ludzi znajdujących się w niebezpieczeństwie. Czy to lotnik zabłąkany w pustkowiu podbiegunowych lodów, lub innych niezamieszkałych krain, czy to statek rzucony na bezludne skały, wysyłają na fali radiowej wezwanie o pomoc, na które każdy, kto je usłyszy obowiązany jest pośpieszyć. **Dzięki fali radiowej wiele istnień ludzkich uratowało się od zguby i strasznego, długiego wyczekiwania śmierci z wycieńczenia lub głodu.**

Otwarcie nowej świetlicy strzeleckiej
i poświęcenie ogródków działkowych - w Kałuszu.

W Kałuszu odbyła się z okazji 25-letniej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej piękna uroczystość strzelecka. Po nabożeństwie zebrani udali się na teren ogródków działkowych, zorganizowanych i prowadzonych z pomocą Funduszu Pracy przez Związek Strzelecki w Kałuszu.

Do zebranych przedstawicieli władz strzeleckich, przedstawicieli organizacyj, strzelców i licznych gości przemówił p. starosta **Grodyński, podnosząc znaczenie ogródków działkowych, jako pomocy dla biednej i bezrobotnej ludności.**

Po zwiedzeniu ogródków działkowych, które przedstawiają się ładnie i uprawione są starannie, zebrani udali się na otwarcie świetlicy strzeleckiej **Oddziału Z. S. w Nowym Kałuszu. Magistrat miasta Kałusza, widząc pomyślny rozwój ogródków działkowych, ofiarował dalsze tereny pod ich uprawę.**

W pięknie udekorowanej świetlicy strzeleckiej w Kałuszu Nowym powitał przybyłego na otwarcie p. starostę, przedstawicieli wojska, władze strzeleckie z Podokręgu i Powiatu, oraz przedstawicieli organizacyj i gości, prezes Oddziału Z. S. w Kałuszu Nowym p. **Wł. Bereżnicki,** podnosząc znaczenie tej świetlicy dla życia i pracy strzeleckiej.

Po przemówieniu, w którym zgodnie podkreślono znaczenie rozwoju Związku Strzeleckiego i jego prac dla Państwa, udano się na zapalenie tradycyjnego ogniska, którym zakończono tę piękną uroczystość strzelecką w Kałuszu.

Zakaz fotografowania
w strefie pogranicznej.

Jak wiadomo jest zakazane posiadanie aparatów fotograficznych oraz dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych na terenie strefy nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia odnośnego starostwa.

Zakaz posiadania aparatów fotograficznych bez zezwolenia, nie dotyczy osób, przejeżdżających bez zatrzymywania się przez teren strefy nadgranicznej. Zezwolenie na posiadanie aparatu fotograficznego nie uprawnia posiadacza do dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych.

Określone zostały warunki, na jakich dopuszczalne jest na terenie strefy nadgranicznej fotografowanie, filmowanie oraz przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych: na każde 2.000 mieszkańców osiedla na terenie strefy nadgranicznej nie może być wydaną przez starostę więcej jak jedna karta rzemieślnicza na fotografowanie. Dotychczasowi uprawnieni fotografowie zatrzymują nadal swoje prawa do wykonywania zawodu fotografowania.

Fotografowanie, filmowanie aparatami fotograficzynmi przez uprawnionych fotografów zawodowych może odbywać się tylko w zakładzie fotograficznym. W wyjątkowych przypadkach fotografowanie i filmowanie przez te osoby na terenie strefy nadgranicznej poza zakładem fotograficznym może się odbywać **tylko po uprzednim uzyskaniu na to osobnego zezwolenia właściwego starosty.**

Uprawnieni fotografowie obowiązani są do dopuszczenia organów władzy bezpieczeństwa do wykonania raz w miesiącu kontroli zakładów fotograficznych i dokonanych zdjęć fotograficznych oraz do przedstawienia na wezwanie starosty do kontroli fotografij i klisz.

Amatorom - fotografom, zamieszkałym w strefie nadgranicznej, po uzyskaniu zezwolenia, o którym mowa na wstępie, wolno wykonywać zdjęcia fotograficzne tylko w obrębie swojej zagrody, mieszkania, względnie domu. Robienie zdjęć fotograficznych przez te osoby w innych przypadkach i bez specjalnego zezwolenia na to właściwego starosty, jest zakazane.

Przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych (filmowych) przez powyższe osoby na terenie strefy nadgranicznej jest tylko dopuszczalne w łączności z uzyskanym uprzednio od starosty zezwoleniem na robienie odnośnych zdjęć fotograficznych, względnie filmowych.

Dokonywanie zdjęć fotograficznych lub filmowych — **fragmentów ćwiczeń, manewrów, obiektów, urządzeń, defilad wojskowych, zawodów sportowych, fragmentów uroczystości wojskowych — tak w strefie nadgranicznej, jak i na pozostałym obszarze pasa granicznego — może mieć miejsce tylko w wyjątkowych i koniecznych wypadkach, po uzyskaniu zgody dowódcy K. O. P.**

Osoby przekraczające niniejsze nakazy, względnie zakazy podlegają w trybie administracyjnym karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 zł., albo obu tym karom łącznie.

POWIĘKSZENIE KREDYTÓW REJESTROWYCH — W BANKU ROLNYM.

Suma przydzielonych Państwowemu Bankowi Rolnemu przez Bank Polski kredytów rejestrowych na zastaw płodów rolnych wynosi w bieżącym roku gospodarczym 20 milionów zł, podczas gdy w roku ubiegłym suma ta była niższa o 9 milionów i wynosiła 11 milionów zł. Również powiększona została Bankowi kwota kredytów na zaliczkowanie zboża, a mianowicie z 6 milionów do 7 milionów w roku bieżącym. Wzrost sumy kredytów rejestrowych pochodzi stąd, że Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżącym kredytów tych nie udziela, kontygent kredytów B. G. K. przejęty został przez Bank Rolny.

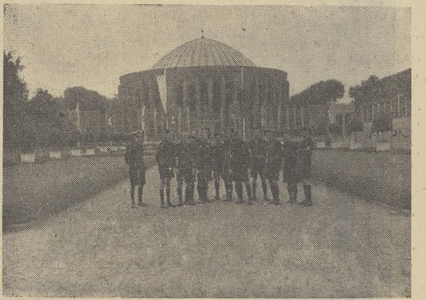
Ponadto podkreślić trzeba, iż kredyty zaliczkowe nie są udzielane rolnikom bezpośrednio lecz lokalnym instytucjom kredytowym, celem rozprowadzenia pomiędzy drobne rolnictwo.

EKSPORT MASŁA Z POLSKI ZA GRANICĘ.

Wartość wywozu masła w roku 1935 wynosiła ogółem 10,247 tys. zł, a w roku 1936 kwota ta podwoiła się, gdyż eksport wyraził się kwotą 20,614 tys. zł. Eksport kierowany był głównie do Niemiec i Anglii. Na skutek wprowadzenia w roku bieżącym daleko idących standaryzacyj masła eksportowego, zmniejszył się wywóz z województw centralnych i południowych, a gdy w dodatku w roku bieżącym produkcja w tych województwach nie dopisała z powodu suszy i mrozu, prawie cały eksport kieruje się z województw zachodnich.

Polscy harcerze w Düsseldorfie.

Zdjęcie przedstawia grupę polskich harcerzy na wystawie w Düsseldorfie na tle jednego z pawilonów.



List ze Skwarzawy.

Ze Skwarzawy piszą do „Wschodu“: Tutejszy Związek Strzelecki urządził uroczystą akademię w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej. Akademię zorganizował p. **T. Huszkiewicz**, nie żałując pracy i trudu. Chór, prowadzony przez p. **Hryniewicza**, odśpiewał hymn państwowy. Piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz gminy p. **Michał Niesłuchowski**, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć P. Prezydenta, P. Marszałka i Armii. Chór odśpiewał szereg pieśni legionowych, wygłoszono deklamacje i odegrano okolicznościowy obrazek sceniczny. Z wielu stron wyrażono p. Huszkiewiczowi podziękowanie za sprawną organizację.

Członkowie Związku Strzeleckiego zorganizowali zespół dramatyczny, który odegrał kilka utworów w Skwarzawie i Białym Kamieniu. Dochód **przeznaczono na TSL w Skwarzawie. Pięknie wypadł również obchód „Święta Morza“**, dochód przeznaczono na FOM. **Obecnie p. Huszkiewicz przygotowuje utwór sceniczny z życia ludu polskiego.**

Przy sposobności **należy wystosować apel do młodego grona nauczycielskiego, by zechciało nie uchylać się od pracy obywatelskiej i brać czynny udział w akcji społecznej, która posiada tak ważne znaczenie na naszych kresach. Panie nauczycielki mogą zdziałać dużo dobrego w pracy zespołowej.**

Mieszkaniec Skwarzawy.

Nauczmy się jeździć!!

Wyruszyły już pierwsze oddziały policji drogowej, wyposażone w ostrą broń... mandatów karnych.

Nowość ta na pewno nie będzie powitana z uznaniem przez włóczęgów i sobiepanów drogowych, którzy jeżdżą po drogach publicznych tak, jak gdyby stanowiły one ich wyłączną własność, narażając zdrowie i życie swoje i cudze.

Motoryzacja Polski jest koniecznością państwową i miejmy nadzieję, że postępować będzie w tempie coraz szybszym. Dlatego zawczasu trzeba przygotować do tego ludność, trzeba ją nauczyć jeździć i chodzić po drogach publicznych i wpoić to przekonanie, że niesforne i nieprzepisowe zachowanie się na drodze publicznej jest przestępstwem.

Ufajmy, że obecnie, gdy wyruszyły już na drogi nasze oddziały policji drogowej, zmieni się to na lepsze.

Oczywiście, represje nie są jedynym skutecznym środkiem pedagogicznym. **Równolegle do policyjnej akcji mandatowo - karnej winna iść akcja uświadamiająca ludność o znaczeniu motoryzacji. Szkoła i ambona, wszelkiego rodzaju stowarzyszenia i organizacje społeczne mają tu wdzięczne pole do pracy i zasługi. Trzeba, by wszyscy mieszkańcy kraju zrozumieli, że silnik, to nie „pańska zabawka“, ale konieczny warunek postępu gospodarczego, a w razie potrzeby — niezbędny środek obronny państwa.**

Chór kolejarzy „Hejnał“ ze Lwowa

na kongresie śpiewaków w Budapeszcie.



W Budapeszcie odbył się ostatnio międzynarodowy zjazd chórów i zespołów śpiewaczych, **w którym wziął udział chór Kolejowego Przysposobienia Wojskowego „Hejnał“ ze Lwowa. Polacy zyskali sobie ogólną sympatię ze strony węgierskich widzów. Śpiewacy polscy ubrani byli w narodowe stroje.** Zdjęcie przedstawia fragment z defilady. Na pierwszym planie chór K. P. W. „Hejnał“ ze Lwowa.

Uroczystości strzeleckie w Kopyczyńcach i Husiatynie.

W dniu 5 sierpnia br., jako 23 rocznicę wymarszu 1-szej kadrowej, **Zarząd Powiatu Z. S. w Kopyczyńcach obchodził swoje święto organizacyjne.** O godzinie 19.45 z przed gmachu Sokoła ruszyły przy dźwiękach dwóch orkiestr oddziały K. O. P. i Związku Strzeleckiego w kierunku szosy czortkowskiej, którym towarzyszyli bardzo **liczni sympatycy spośród miejscowego społeczeństwa polskiego.**

Na wzniesieniu terenowym, tuż obok mauzoleum hr. Baworowskich, oddziały ustawiły się frontem do masztu, w chwilę potym rozległ się sygnał trąbki „baczność“ i flaga organizacyjna Z. S. załopotała w wietrze u góry.

Następnie **kpt. Barem,** kawaler Krzyża Virtuti Militari dokonał zapalenia tradycyjnego ogniska.

Po odczytaniu przez p. **Czerniawskiego,** komendanta Powiatu Z. S., historycznego rozkazu Marszałka Józefa Piłsudskiego do strzelców w 1914 roku i przeprowadzeniu apelu poległych strzelców - legionistów, do zgromadzonych przemówił mgr. **Woldański,** prezes Powiatu Z. S.

W swym przemówieniu p. prezes cofnął się myślą wstecz, kiedy po klęsce powstania 1863 roku naród polski zwątpił w możliwości zdobycia niepodległości państwowej w drodze zmagań orężnych i wszystkie swe wysiłki skierował na tzw. pracę pozytywu. Wbrew panującym nastrojom społeczeństwa i koncepcjom wielu ówczesnych polityków, Józef Piłsudski powołał do życia Związek Walki Czynnej, który następnie przekształcił się w Związek Strzelecki, mający za główny cel przygotowanie przyszłych kadr armii polskiej. Kończąc swe przemówienie p. prezes podkreślił, że obecna uroczystość jest hołdem, złożonym przez dzisiejsze pokolenie strzeleckie pokoleniu z pamiętnych dni sierpniowych.

Po wysłuchaniu hymnu „Pierwszej Brygady“ zebrane oddziały i publiczność w powadze i skupieniu odmaszerowała do miasta.

W dniu 8 sierpnia br. podobna uroczystość strzelecka odbyła się w **Husiatynie,** która skupiła bardzo liczną publiczność. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa ludowa, która przeciągnęła się do późnej nocy.

KURS BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO.

W Zaleszczykach rozpoczął się kurs budownictwa ogniotrwałego, zorganizowany przez P. Z. U. W. W kursie uczestniczy ponad 40 kandydatów.

Robotnik Polski rozumie potrzebę Obrony Państwa.

W wiosce karpackiej Broszniów (pow. Dolina) odbyła się — jak już doniesiono — uroczystość wręczenia granatnika pułkowi piechoty ze Stryja przez Zw. podof. rez. państw. Tartaku w Broszniowie. Po mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza w miejscowym kościele, odbyła się defilada. Właściwa uroczystość wręczenia granatnika nastąpiła w Domu Legionowo - Strzeleckim, przepełnionego po brzegi ludnością.

Pułkownik Kocur, przyjmując granatnik, podkreślił, że jako przedstawiciel Wojska cieszy się, że **robotnik polski rozumie potrzebę Obrony Państwa i że swój ciężko zapracowany grosz, łoży na jego potrzeby. Takich obywateli nam potrzeba, którzy rozumieją, że Obrona Państwa to Wolna i Niepodległa Polska. Słowa pułkownika Kocura przyjęła publiczność gromkimi oklaskami.**

Oby ci z Broszniowa znaleźli **licznych naśladowców**, którzyby, jak i oni, zrozumieli konieczność Obrony Narodowej państwa.

Mianowania w prokuraturze.

Dotychczasowi podprokuratorzy mianowani zostali wiceprokuratorami Sądu okręgowego: dr Bogusław **Bojarski** w Czortkowie, Władysław **Biesiada** w Kołomyi, dr Teofil **Hubel** w Samborze, Henryk **Kilanowicz** we Lwowie, Józef **Łaszkiewicz we** Lwowie, Antoni **Trella** we Lwowie, Jan **Rybicki** w Tarnopolu.

Straty powiatu horodeńskiego wskutek deszczów.

Trwające od dwu tygodni deszcze wyrządziły na terenie horodeńskiego powiatu ogromne straty. Prawie cała jarzyna jest jeszcze na polu. Owies, jęczmień i pszenica w snopach przerastają na pniu, te zboża zaś, które lepiej urodziły, zostały przybite do ziemi i gniją, te zaś, które mniej wyrosły i stoją, osypują się przy dotknięciu. Kartofle w mniejszym stopniu uległy zniszczeniu zrzadka, wyciągnięty z ziemi korzeń ma kłęby, pokryte plamami pleśni.

Groch i wyka we środku **gniją i pleśnieją.** Skoszona przed deszczem koniczyna przerosła w snopach i wydała już po dwa zielone listki. Przy najlepszych nawet warunkach dalszej pogody conajmniej czwartą część urodzaju zbóż jarych i połowę urodzaju kartofli w powiecie należy uważać za zginione.

Wobec tego, że województwa, więcej na północ położone, mają zbiory wcześniejsze, należy się spodziewać, że klęska deszczowa nie dotknęła je w tej mierze, co nas i że na ogólnej sumie zbioru zbóż Rzeczpospolitej w znacznym stopniu się nie odbije.

Jednakże dla rolników naszego powiatu jest to zawód ogromny i uszczuplenie dochodów nader dotkliwe.

Fakty przytoczone nie mogą ujść z pod uwagi centralnych władz skarbowych przy wymiarze podatków.

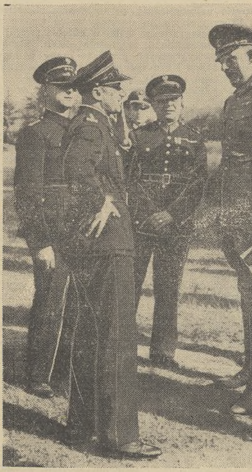
J. P.

KURS SAMARYTAŃSKO - POŻARNICZY W BUCZACZU.

W Buczaczu zorganizowano kilkunastudniowy kurs żeński samarytańsko - pożarniczy, w którym bierze udział 77 kandydatek z województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego. Otwarcia kursu dokonał inspektor wojewódzki Zw. Straży Pożarnej p. Urbański. Wśród wykładowców znajduje się szereg instruktorów OPLG. i lekarzy.



Na odpoczynku wakacyjnym kąpiel w uroczym zakątku górskim w Pasiecznej.



Zawody sportowe niemieckiej policji

W Frankfurcie nad Renem odbyły się zawody lekkoatletyczne niemieckiej policji. Na zdjęciu widzimy komendanta głównego policji niemieckiej gen. Deluege, rozmawiającego z przedstawicielami polskiej policji.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1 zł.**, na dalszych stronach **80 groszy.** Cała pierwsza strona — **1.100 zł.**, następne strony **800 zł.** Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.